

„Czy pójdziemy drogą jugosłowiańską?” Fascynacja jugosłowiańskim modelem ustrojowym i narodziny idei rad robotniczych w Polsce w 1956 r.

Słowa kluczowe: Polska–Jugosławia, 1956, odwilż, Październik 1956, prasa, samorząd robotniczy

Keywords: Poland–Yugoslavia, 1956, polish thaw, October 1956, Polish press, workers’ self-management

WPROWADZENIE

Źródłem konfliktu między ZSRR a Jugosławią i jego konsekwencjom dla zaognienia zimnej wojny, przyspieszenia sowytyzacji Europy Środkowo-Wschodniej i sytuacji wewnętrznej w Jugosławii poświęcono wiele miejsca¹. Uwaga ta dotyczy także procesu stabilizacji stosunków między Belgradem a Moskwą i jej satelitami po śmierci Stalina² oraz polityki zagranicznej Tity, ruchu państw „niezaangażowanych”³, a także pozycji Jugosławii między Wschodem a Zachodem w okresie zimnej wojny⁴. Polscy badacze koncentrowali się na dyplomatycznych, kulturalnych i gospodarczych relacjach między Polską a Jugosławią⁵, w odniesieniu zaś do 1956 r. — na jugosłowiańskim postrzeganiu sytuacji w Polsce⁶. W polskiej historiografii brakuje studium, które przedstawiałoby reperkusje normalizacji polsko-jugosłowiańskiej dla sytuacji wewnętrznej w Polsce w 1956 r. Wypełnienie tej luki to pierwsze zadanie niniejszego tekstu.

Bezpośrednio po wojnie istniał w Polsce samorząd pracowniczy, funkcjonujący w formie rad zakładowych, po 1947 r. podporządkowanych związkom zawodowym

¹ Ostatnio np. SOKULSKI, PREVISIĆ 2015, s. 395–417. Mateuszowi Sokulskiemu dziękuję za cenne uwagi do niniejszego tekstu.

² EDEMSKIY 2006, s. 119–138.

³ NIEBUHR 2011, s. 146–179.

⁴ GRANVILLE 1997, s. 15–63; RAJAK 2011; *The Balkans* 2017; ŽARKOVIĆ (dostęp: 4 II 2020).

⁵ *Polska i Jugosławia* 2018; *Polska i Jugosławia* 2016; *Polska i Jugosławia* 2014; WAWRYSZUK 2019; SKOBELSKI 2010; TEBINKA 2010, s. 116–119.

⁶ LUKANC 2018; SOKULSKI 2014; WAWRYSZUK 2014.

i ograniczonych do funkcji socjalno-bytowych. Jesienią 1956 r. idea autentycznego samorządu robotniczego odrodziła się. Oponenti zarzucali jej przejmowanie rozwiązań jugosłowiańskich, zwolennicy podkreślali raczej żywiłowy i robotniczy charakter inicjatywy niż inspirację „modelem jugosłowiańskim” (pamiętajmy, że przyznanie się do tego potwierdziłoby zarzut „obcej” inspiracji)⁷. W literaturze przeniknięcie idei samorządu robotniczego z Jugosławii do Polski często uważane jest za fakt⁸. Zdaniem Kazimierza Kłoca publikacje prasowe o Jugosławii wywarły wpływ na rozszerzenie zasięgu toczącej się już dyskusji na temat niezbędnych reform, ale raczej nie były głównym źródłem inspiracji. Wypełniły natomiast pustkę teoretyczną, gdyż uświadomiły ekonomistom, naukowcom i dziennikarzom różnicę między własnością upaństwowioną a społeczną, między etatyzmem a samorządnością⁹. Próba rozstrzygającego wyjaśnienia kwestii jest drugim celem niniejszego tekstu.

Ponieważ w 1956 r. prasa odegrała wyjątkową, opiniotwórczą rolę i narzucała tematy dyskusji publicznej nasuwa się pytanie, jaki był kreślony na jej łamach obraz Jugosławii? Czy to dziennikarze spopularyzowali „jugosłowiańską” ideę samorządu robotniczego? Jaką rolę odegrali w batalii o utworzenie samorządu robotniczego? Poniżej próbuję uchwycić złożony związek między publicystyką, a faktami i decyzjami politycznymi — jest to też studium politycznego znaczenia prasy i wpływu dziennikarzy na bieg wydarzeń w 1956 r.

Hipoteza badawcza, którą weryfikuję poniżej, brzmi następująco. W okresie między XX Zjazdem KPZR, a przesileniem politycznym w październiku 1956 r. prasa odegrała kluczową rolę w rozpropagowaniu mocno upiękuszonych jugosłowiańskich rozwiązań ustrojowych, zwłaszcza dotyczących samorządu robotniczego. Przeszczepiona na grunt polski jugosłowiańska idea znalazła wyraz w przygotowanym w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu projekcie statutu pierwszej, niezależnej od władz rady robotniczej. Upowszechnienie samorządu robotniczego w tym kształcie prowadziłoby do zmiany systemu gospodarczego, rozwoju samorządów lokalnych i spółdzielczości, a docelowo także zmiany systemu politycznego w kierunku modelu syndykalistycznego.

Tak zakreślona problematyka lokuje się na styku dziejów polityki zagranicznej oraz historii politycznej i społeczno-gospodarczej. Składają się na nią wątki będące przedmiotem odrębnych analiz historyków zajmujących się Jugosławią, prasą, kryzysem systemu władzy w 1956 r. i samorządem robotniczym; właściwie przeprowadzona analiza musi objąć te wzajemnie powiązane obszary. Przybliżenie kontekstu międzynarodowego jest niezbędne dla zrozumienia, jaki wpływ miał proces normalizacji jugosłowiańsko-radzieckiej na sytuację wewnętrzną w Polsce, w tym na perspektywę dziennikarzy. Obraz Jugosławii na łamach prasy jest wątkiem kluczowym, koncentrującym uwagę na doniesieniach i publicystyce, a także ewolucji zachodzącej w rytm

⁷ KLOC 1992, s. 68.

⁸ FRISZKE 2010, s. 30; KOCHANOWSKI 2017, s. 107.

⁹ KLOC 1992, s. 78–79.

wydarzeń politycznych. Trzeci wątek poświęcony został wpływowi prasy na bieg wydarzeń: oddziaływaniu publicystyki „jugosłowiańskiej” na rządzących oraz czytelników prasy w zakładach przemysłowych — inicjatorów ruchu rad robotniczych. W tym celu poddano analizie informacje na temat stosunku do normalizacji relacji z Jugosławią i zainteresowania „modelem jugosłowiańskim” członków kierownictwa partii, „jugosłowiańskie” wątki w enuncjacjach władz, dokumentach i uchwałach partyjnych oraz normatywach. Znane z prasy założenia jugosłowiańskiego samorządu robotniczego zestawiono z pierwszymi projektami rad robotniczych, które powstały w FSO na Żeraniu we wrześniu–październiku 1956 r. i posłużyły jako wzór dla statutów rad robotniczych w fabrykach na terenie całego kraju.

Gros uwagi koncentruję na okresie dekompozycji władzy w PRL między XX Zjazdem KPZR i śmiercią Bieruta a październikowym VIII Plenum KC, gdy pod rosnącym ciśnieniem społecznym powstała przestrzeń dla częściowego uniezależnienia się wielu środowisk, wymiany informacji i myśli na łamach prasy oraz wzrost jej znaczenia. Kryzys przywództwa w PZPR zamykało objęcie stanowiska I sekretarza KC przez Władysława Gomułkę, który odtąd miał przemożny wpływ na zakres popaździernikowych koncesji, a następnie ich ograniczanie, w tym pozbawienie prasy roli sprawczej i utemperowanie dziennikarzy.

Niezbędne jest kilka zastrzeżeń. Po pierwsze podkreślam, że należy wyraźnie odróżnić rzeczywiste funkcjonowanie jugosłowiańskiego modelu ustrojowego od jego obrazu w polskiej prasie. Nie ulega wątpliwości, że jugosłowiański samorząd robotniczy nie był — jak widziano to w Polsce — niezależny: kontrolowała go partia i był źródłem marnotrawstwa gospodarczego, co zostało przedstawione w literaturze¹⁰. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że wyidealizowany obraz Jugosławii na łamach krajowej prasy równie dużo, jak o bałkańskim kraju, mówi o stalinowskiej Polsce. Jest odzwierciedleniem wyobrażeń o Jugosławii, fascynacji i nadziei na podążenie „drogą jugosłowiańską” piszących o niej autorów. Po drugie chcę podkreślić, że prowadzona w latach 1956–1957 dyskusja na temat reform gospodarczych w Polsce i (od)budowa samorządu robotniczego została już opisana w literaturze i uwzględniam ją w zakresie niezbędnym do udzielenia odpowiedzi na postawione powyżej pytania¹¹.

Baza źródłowa dla tak zakreślonej problematyki jest zróżnicowana. Jej trzon tworzą artykuły publikowane przez wybrane polskie czasopisma i prasę codzienną: tygodniki „Po Prostu”, „Nowa Kultura”, „Przegląd Kulturalny”, dzienniki i popołudniówki: „Trybuna Ludu”, „Życie Warszawy”, „Sztandar Młodych”, „Express Wieczorny” oraz zakładowa gazeta warszawskiej FSO na Żeraniu „M-20 Warszawa”. Jest to w zasadzie wyczerpująca lista tytułów mających wpływ na upowszechnianie

¹⁰ CIŹMOWSKA 2014; JOVIĆ 2009.

¹¹ BABEAU 1960; GREVEMEYER-KORB 1978; SKÓRZYŃSKI 1985; KLOC 1992, s. 68–79, 87–99; KLOC 1997; TYMIŃSKI 2001, s. 163–192; KORYŚ, TYMIŃSKI 2016; KOCHANOWSKI 2017, s. 106–115.

wiadomości i kształtowanie poglądów warszawskiej inteligencji i robotników¹². Ze względu na dominację prasy centralnej i jej wyemancypowanie spod dyspozycji partii znaczenie tych tytułów jest trudne do przecenienia także poza stolicą. Opiniotwórcza rola tygodników społeczno-kulturalnych, z „Po Prostu” na czele, nie wymaga uzasadnienia, dotyczy to również „Trybuny Ludu” jako organu KC PZPR oraz „Życia Warszawy” jako jednego z głównych dzienników w PRL. „Sztandar Młodych” był dziennikiem adresowanym do młodzieży, a „Express Wieczorny” ogólnopolską popołudniówką, stołeczną gazetą uchodzącą za najlepiej poinformowaną i najszybciej reagującą na wydarzenia. Przed warszawskimi kioskami, do których dowożono jego popołudniową mutację, ustawiały się kolejki. Można zaryzykować tezę, że „Express”, doskonale czujący „tętno” miasta i zawierający sporo treści lżejszych, był gazetą pierwszego wyboru dla robotników kończących wczesnym popołudniem pierwszą zmianę. Wybór gazety zakładowej FSO jest uzasadniony tym, że żerańskie zakłady były głównym ośrodkiem narodzin idei rad robotniczych w 1956 r.

Oprócz literatury przedmiotu i wspomnień wykorzystałem też źródła archiwalne znalezione w ramach kwerendy przeprowadzonej m.in. w materiałach PZPR (centralnych instancji decyzyjnych, poszczególnych wydziałów KC, Komitetu Warszawskiego, podstawowych organizacji partyjnych w warszawskich fabrykach) i cenzury. Efekty poszukiwań okazały się rozczarowujące, przykładowo „problemu” jugosłowiańskiego, a także wielu innych, nie znajdziemy w materiałach komórki KC nadzorującej „front propagandowy”, skądinąd często wówczas reformowanej¹³. Jest to zrozumiałe o tyle, że w tym okresie gotowość i potencjał do narzucania jednolitego przekazu propagandowego prasie znacząco osłabł, a pracownicy KC nadzorujący dziennikarzy sami wyrażali wątpliwości co do sensu swojej pracy¹⁴.

KONTEKST: STABILIZACJA STOSUNKÓW JUGOSŁAWII Z BLOKIEM WSCHODNIM 1953–1956

Po śmierci Stalina Moskwa ostrożnie odbudowywała relacje z Belgradem, na czym zależało obu stronom. Tito, by wyjść z trwającej od 1948 r. izolacji na Wschodzie, zwrócił się ku Kremlowi, by przywrócić Jugosławię do obozu, przy czym spór o zbliżenie był elementem rozgrywki w poststalinowskim „kolegialnym kierownictwie”

¹² Analizą nie objęto „Tygodnika Powszechnego”, który po marcu 1953 r. został przejęty przez środowisko PAX-u. Pierwszy numer pisma odzyskanego przez pierwotną krakowską redakcję z Jerzym Turowiczem na czele wydano w Boże Narodzenie 1956 r.

¹³ W listopadzie 1955 r. nadzór nad „frontem propagandowym” przejął Wydział Prasy, Radia i Wydawnictw, który w sierpniu 1956 r. został włączony do Wydziału Propagandy i Prasy KC. W listopadzie 1956 r. utworzono Biuro Prasy i Wydział Propagandy i Agitacji. *Informator* 2000, s. 96.

¹⁴ SASANKA 2019, s. 53–56.

Związku Radzieckiego¹⁵. Ważnym etapem normalizacji była wizyta Chruszczowa w Jugosławii na przełomie maja i czerwca 1955 r., gdy radziecki przywódca po raz pierwszy wyraźnie obciążył Stalina odpowiedzialnością za konflikt i wyraził z tego powodu ubolewanie. W podpisanej przez Chruszczowa i Tito w imieniu KPZR i ZKJ wspólnej deklaracji normalizującej stosunki międzypaństwowe przywódca ZSRR oficjalnie zadeklarował, że relacje Moskwy z innymi krajami komunistycznymi powinny opierać się na zasadzie równości, poszanowania różnic systemowych, nieingerencji w sprawy wewnętrzne i nienaruszalności terytorialnej. Kreml odnosił treść tej deklaracji do porozumienia z Jugosławią, ale miała ona znaczenie wykraczające poza relacje dwustronne: podważała narrację, która była podstawą stalinowskiej konsolidacji państw satelickich po 1948 r. Za tę cenę Chruszczow mógł przedstawiać rozmowy jako sukces — swój osobisty i radzieckiej polityki zagranicznej¹⁶.

W mowie otwierającej XX Zjazd KPZR oraz w „tajnym” referacie Chruszczow dopuścił możliwość istnienia różnych dróg budowy socjalizmu, co otworzyło furtkę do kolejnego etapu zbliżenia. 19 kwietnia 1956, dwa dni po symbolicznym geście — rozwiązaniu Kominformu, Josip Broz Tito otrzymał zaproszenie do Związku Radzieckiego. W przeddzień wizyty Mołotow zrezygnował z funkcji ministra spraw zagranicznych, co wydawało się dobrze wróżyć rozmowom bardzo nagłościonym zarówno w Jugosławii, jak i krajach bloku. Rozpoczętą 1 czerwca wizytę wypełniły jednak trudne negocjacje, które trwały z przerwą do 23 czerwca: Chruszczow liczył na trwałe wciągnięcie Jugosławii w orbitę radzieckich wpływów, co wzmocniłoby jego pozycję na Kremlu, Tito zaś zdecydowanie odrzucał koncepcję podporządkowanego Moskwie jednolitego bloku państw i wiodącą rolę KPZR oraz podkreślał znaczenie suwerenności innych partii komunistycznych; naciskany przyznał: „nie opuszczamy frontu socjalistycznego, ale opuszczamy blok wschodni”. Z trudem wynegocjowano końcowy komunikat o porozumieniu, którego obie strony dramatycznie potrzebowały. Chruszczow czuł się zmuszony do ustępstw i podpisał wspólną deklarację, ale przekazał jugosłowiańskim towarzyszom, że zrobił to dla uniknięcia publicznego sporu. To umożliwiło propagandowe przedstawienie rozmów jako manifestacji przyjaźni i sukcesu radzieckiej polityki zagranicznej i jej sternika, który wykorzystał to do upokorzenia rywali z Prezydium KC KPZR — bliskich współpracowników Stalina w 1948 r., w momencie wybuchu konfliktu¹⁷. Niezależnie od zakulisowych tarć skierowany na zewnątrz oficjalny komunikat świadczył o pojednaniu Moskwy i Belgradu na obu płaszczyznach, państwowej i partyjnej.

Wkrótce po czerwcowej wizycie Broz-Tity Moskwa nacisnęła państwa satelickie, nalegając na przyspieszenie normalizacji ich stosunków z Jugosławią. Na początku sierpnia 1956 r. rządy ZSRR, NRD i Jugosławii zawarły umowę ekono-

¹⁵ EDEMSKIY 2006, s. 119–120; FURSENKO, NAFTALI 2007, s. 29–30.

¹⁶ SOKULSKI, PREVISIĆ 2015, s. 408–411.

¹⁷ EDEMSKIY 2006, s. 121–127.

miczną wspierającą jugosłowiańską produkcję aluminium. Jesienią 1956 r. doszło do kolejnej rundy rozmów, tym razem w mniej formalnej atmosferze. Między 19 a 27 września Chruszczow wypoczywał nad Adriatykiem, po czym przez siedem dni gościł na Krymie Titę i Aleksandra Rankovicia. Przywódca KPZR ponownie próbował przekonać rozmówców do zacieśnienia relacji i wzmocnienia obozu socjalistycznego, podczas gdy oni widzieli przyszłość relacji w oparciu o dotychczasowe deklaracje z czerwca 1955 i 1956 r.; niemniej Chruszczow był zadowolony z efektów nieoficjalnych rozmów¹⁸. Kolejna ich faza miała miejsce już w okresie rewolucji na Węgrzech w październiku–listopadzie 1956 r.

Podsumowując efekty normalizacji, Andriej Jedemskij pisał o demonstracji *Realpolitik* z obu stron. Wyjście z izolacji i współpraca ekonomiczna z blokiem wschodnim umocniła pozycję Josipa Broz-Tity i równoważyła relacje Jugosławii z Zachodem; dla Chruszczowa próba reintegracji z blokiem miała znaczenie zarówno z powodu ambicji imperialnych, jak i motywów wewnętrznych — potrzeby umocnienia osobistej pozycji w Prezydium KC KPZR¹⁹.

W ślad za zbliżeniem Moskwa–Belgrad postępowała normalizacja relacji Jugosławii z pozostałymi krajami zależnymi od ZSRR, w tym Polski. Po okresie niepewności po śmierci Stalina stopniowo wyciszono ataki prasowe. Jeden z ostatnich krytycznych tekstów na temat literatury jugosłowiańskiej ukazał się na łamach „Sztandaru Młodych” pod koniec maja 1953 r.²⁰ Stopniową odbudowę stosunków rozpoczęto po II Zjeździe PZPR (10–17 marca 1954). Z bibliotek wycofywano publikacje propagandowe atakujące Jugosławię²¹. Na przełomie 1954 i 1955 r. oba kraje wymieniły ambasadorów, wznowiono relacje gospodarcze i współpracę kulturalną, choć naturalnie nie oznaczało to powrotu do stanu sprzed 1948 r.²² Kierownictwo polskiej partii zostało krótko poinformowane o przebiegu rozmów Chruszczow–Tito w Belgradzie. Dla uważnych obserwatorów widok Chruszczowa zwracającego się na belgradzkim lotnisku do gospodarza „Dorogoj towarzysz Tito!” był wstrząsem. W dowcipach mówiło się o „hołdzie ruskim”²³.

W maju 1955 r. kierownictwo PZPR anulowało antyjugosłowiańską rezolucję Kominformu z listopada 1949 r. i wyraziło pełne poparcie dla normalizacji²⁴. W październiku towarzysze z tzw. centralnego aktywu z uwagą wysłuchali informacji Bieruta o przebiegu sensacyjnego lipcowego IX Plenum KPZR, poświęconego podsumowaniu rozmów z Jugosławią (nie mogli notować). W trakcie obrad Mołotow ostro skrytykował zbliżenie, nazwane przez niego polityką „oportunistyczną”, ale

¹⁸ EDEMSKIY 2006, s. 127–131.

¹⁹ EDEMSKIY 2006, s. 138.

²⁰ MAŁCZAK 2013a.

²¹ KOCHAŃSKI 1996, s. 545.

²² KOCHAŃSKI 1996, s. 558; WAWRYSZUK 2019, s. 56–58.

²³ ZAMBROWSKI 2009, s. 113, 126.

²⁴ AAN, KC PZPR, sygn. V/30, k. 53.

okazał się zupełnie osamotniony²⁵. Zmiana stosunku do Jugosławii nie uszła uwadze społeczeństwa, co znalazło swoje odzwierciedlenie w listach napływających do różnych instytucji²⁶.

Na przestrzeni 1955 r. Polska i Jugosławia podpisały szereg umów: o uregulowaniu wzajemnego zadłużenia i współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej (m.in. dotyczącej energii atomowej), turystycznej oraz uruchomieniu bezpośredniego połączenia kolejowego i lotniczego między Warszawą i Belgradem²⁷. Również w 1955 r. rozpoczęto rozmowy na temat podpisania umowy kulturalnej. Jugosłowiański pianista Darko Lukić dał w Warszawie koncert z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Narodowej, profesor Uniwersytetu Belgradzkiego zasiadł w jury Konkursu Chopinowskiego²⁸. Do Polski przyjechali artyści operowi oraz sportowcy, drużyna piłkarska oraz siatkarska. Jugosłowiańscy kolarze zaczęli brać udział w Wyścigu Pokoju. W połowie października na ekrany kin wszedł pierwszy jugosłowiański film partyzancki „Konwój doktora M.”, a w listopadzie otwarto pierwszą wystawę jugosłowiańskiej grafiki²⁹. Również w listopadzie Warszawa uczciła dziesiątą rocznicę proklamowania Jugosłowiańskiej Republiki Ludowej. Zorganizowany z tej okazji wieczór w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki z udziałem ambasadora Milorada Milatowicia zagaił redaktor naczelny „Życia Warszawy” Henryk Korotyński, a Jan Kott opowiadał o wrażeniach z podróży po Jugosławii³⁰. Na przełomie 1955 i 1956 r. wymieniono delegacje organizacji młodzieżowych — Związku Młodzieży Polskiej oraz „Omladiny”.

Komuniści jugosłowiańscy upatrywali w PZPR najbardziej obiecującego partnera do odtworzenia relacji z innymi partiami bloku i wysyłali takie sygnały już przed XX Zjazdem KPZR³¹. Pamiętali, że polska partia z pewnym ociąganiem dołączyła do kampanii antyjugosłowiańskiej i nie wyróżniała się agresją w walce z „titoizmem”. Z punktu widzenia Belgradu okazją do wyjścia ZKJ z izolacji w ruchu komunistycznym był pogrzeb Bolesława Bieruta, zmarłego wkrótce po XX Zjeździe KPZR³². Oficjalna delegacja ZKJ, która z tej okazji przyjechała do Polski była pierwszą, która pojawiła się w którymś z krajów bloku po 1949 r. Po pogrzebie pozostała w Polsce, zwiedziła m.in. Kraków, Zakopane i Nową Hutę. Jej pobyt wykorzystano do wysondowania możliwości nawiązania bezpośrednich kontaktów międzypartyjnych. Targi Poznańskie oraz wrześniowe Międzynarodowe Targi w Zagrzebiu były okazją do wymiany delegacji rządowych, również po raz pierwszy pośród krajów bloku.

²⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/276, k. 1–11, 27–29, 38–52, 55–71.

²⁶ Np. AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXV/12, k. 144–145; AAN, KC PZPR, 237/XXV/14, k. 96–98. KOCHAŃSKI 1996, s. 593.

²⁸ *Występ* 1955, 24, s. 6.

²⁹ „Trybuna Ludu”, 21 X, 13 XI 1955.

³⁰ „Trybuna Ludu”, 29 XI 1955.

³¹ AAN, KC PZPR, V/49, k. 254–256.

³² WAWRYSZUK 2019, s. 64, 75–76.

Władze jugosłowiańskie uważnie obserwowały napięcie w Polsce po XX zjeździe, a zwłaszcza buncie robotników Poznania w czerwcu 1956 r.³³ W czerwcu jugosłowiański okręt odwiedził Gdynię z okazji „Dni Morza”, a jego załoga zwiedziła Warszawę³⁴. Umowa podpisana w Belgradzie 6 lipca 1956 położyła podwaliny pod współpracę na polu nauki, kultury, oświaty, radia i telewizji oraz sportu. Uruchomiono pierwszy roczny program wymiany kulturalnej, na tle tych późniejszych wyjątkowo bogaty³⁵. W czerwcu 1956 r. pierwsza zorganizowana grupa polskich turystów pojechała do Jugosławii na wczasy z „Orbisem”, przecierając drogę dla tysięcy kolejnych³⁶.

Pod koniec sierpnia 1956 r. w Jugosławii pojawiła się z tygodniową wizytą delegacja KC PZPR z wiceprzewodniczącym Rady Państwa i członkiem Biura Politycznego Franciszkiem Mazurem. We wrześniu 1956 r. Jugosławię odwiedzili przedstawiciele Sejmu PRL, przyjmowani przez czołowych polityków. Gospodarze odnotowali, że goście byli żywo zainteresowani jugosłowiańskimi rozwiązaniami, zwłaszcza samorządem robotniczym i terytorialnym, co nie bez satysfakcji uznawali za pośrednie docenienie przez polskich towarzyszy sukcesu jugosłowiańskiej „drogi do socjalizmu”. W ramach rewizyty 10 października przedstawiciele Skupstiny przyjechali do Polski i zwiedzili m.in. Gdańsk, Opole, Śląsk, Kraków i Zakopane oraz odbyli spotkania w rządzie, Radzie Państwa i Sejmie. Pozostawali w kraju także w kulminacyjnym okresie Października. Już po przesileniu politycznym 23 października zostali przyjęci w KC³⁷.

Jugosławia życzliwie przyjęła objęcie steru w PZPR przez Władysława Gomułkę, październikową liberalizację i rozluźnienie zależności od Moskwy. Przełom 1956 r. miał zasadnicze znaczenie dla ukształtowania wzajemnych relacji na następnych kilkanaście lat³⁸. Ich podstawą była wspólna deklaracja ostatecznie normalizująca stosunki i przewidująca m.in. otwarcie ośrodków kulturalno-informacyjnych, sygnowana przez rządy 16 września 1957. Zdając sobie sprawę z odmienności warunków geopolitycznych, Tito nie oczekiwał, że Gomułka podąży jego drogą. Przywódca PZPR uważnie obserwował, jak układają się stosunki Jugosławii z ZSRR. W kontaktach z Belgradem zachowywał daleko idącą ostrożność z obawy, że nadmierne zbliżenie pogorszy relacje z pozostałymi krajami bloku. Ponadto osobiście sceptycznie odnosił się do październikowej idei zbudowania w Polsce samorządu robotniczego na wzór jugosłowiański jako remedium na niewydolny nakazowy system gospodarczy w Polsce³⁹.

³³ Vide: SOKULSKI 2014; WAWRYSZUK 2019, s. 71–80.

³⁴ „Express Wieczorny”, 26 VI 1956.

³⁵ MAŁCZAK 2013b, s. 205–206.

³⁶ „Życie Warszawy”, 24–25 VI 1956.

³⁷ WAWRYSZUK 2019, s. 70–71.

³⁸ WAWRYSZUK 2018.

³⁹ TEBINKA 2010, s. 116–117.

JUGOSŁAWIA WIDZIANA Z POLSKI: ALTERNATYWNA „DROGA DO SOCJALIZMU”?

W efekcie ocieplenia relacji między Belgradem a Moskwą i jej satelitami jugosłowiańska „droga do socjalizmu” przestawała być w Polsce atakowana, a zaczęła wzbudzać ciekawość. Perspektywa kilku lat od 1948 r. pozwalała spojrzeć na ewolucję Jugosławii już z pewnego dystansu i — w miarę ożywiania kontaktów — snucie porównań efektywności „budowania socjalizmu” na modłę radziecką i jugosłowiańską. Przy całej powierzchowności ocen porównanie to wypadło na korzyść Belgradu. Początkowo było to tematem kularowych rozmów, w miarę utrwalania normalizacji można było jednak mówić bardziej otwarcie. „Myśmy osiągnęli na tym odcinku (cichutko powiedziawszy) przełom, ale my nie wychodzimy często naprzeciw pewnych zagadnień, np. nie mówimy w szerszym gronie o zagadnieniu Jugosławii, a dyskutuje się na ten temat po cichu, lub w ogóle się nie dyskutuje, a należałoby przedyskutować to zagadnienie np. na grupie partyjnej” — zauważano w notatce z posiedzenia jednej z komórek partyjnych pod koniec 1954 r.⁴⁰ Dziennikarze z uwagą śledzili doniesienia z Moskwy o sporze w „kolegialnym kierownictwie” i krytycznym stanowisku Mołotowa wobec zbliżenia z Jugosławią⁴¹.

W czasie XX Zjazdu KPZR Chruszczow zadeklarował, że każdy kraj i każda partia komunistyczna mogą podążać do socjalizmu własną drogą. Zapowiedź obliczona na normalizację między Moskwą a Belgradem miała istotne znaczenie dla reżimów satelickich w Europie Środkowo-Wschodniej, szczególnie w Polsce. W odróżnieniu od przypadków innych państw nie doszło w niej do pokazowego procesu „polskiego Tito” — byłego sekretarza generalnego PPR Władysława Gomułki. Był on więziony i przesłuchiwany, ale nie miał procesu i przeżył. Oficjalne przyznanie przez Moskwę racji bytu jugosłowiańskiej „drodze do socjalizmu” podważyło dawne zarzuty i z czasem postawiło na porządku dziennym pytanie o status Gomułki, jego rehabilitację i powrót do partii.

Śmierć I sekretarza KC Bolesława Bieruta spotęgowała destabilizujący efekt XX Zjazdu w Polsce. W elicie partii pod pozorem jedności, którym był wybór następcy Bieruta Edwarda Ochaba, zaostrzył się konflikt o kierunek niezbędnych zmian i władzę. Słabł nadzór nad „frontem propagandowym”, z powodu sprzecznych sygnałów wysyłanych przez centrum władzy granice tego, o czym i w jaki sposób wolno pisać, ciągle się zmieniały, a to działało destrukcyjnie m.in. na pracę urzędu cenzorskiego. Dziennikarze coraz odważniej te granice testowali i przesuwali. Wraz z lawinowym wzrostem czytelnictwa prasy rósł jej wpływ na bieg wydarzeń⁴².

Prasa donosiła o toczących się w innych krajach bloku procesach rehabilitacyjnych byłych liderów podejrzewanych o „titoizm” w ramach polowania na „wroga

⁴⁰ AAN, ANS, sygn. 24/9, k. 7.

⁴¹ AAN, AEL, sygn. 20, b.p.

⁴² SASANKA 2019, s. 37–38, 46–47, 51; GOGOL 2019, s. 117; GOGOL 2016; GOGOL 2017.

wewnętrzny”, np. Trajczko Kostowa w Bułgarii⁴³. Pytania o Gomułkę licznie padały już w czasie zebrań i masówek, na których odczytywano referat Chruszczowa. Tak jak w 1947 r. nasuwały się analogie między Tito a Gomułką, w którym wielu, nie tylko członków partii, pokładało nadzieje na rozluźnienie zależności Polski od Kremla⁴⁴. Przykład Jugosławii dowodził, że jest to możliwe. „Tito potrafił przeciwstawić się, a nasze kierownictwo szło na pasku” — mówiono⁴⁵. Autor anonimowego listu do „Trybuny Ludu” w sierpniu 1956 r., który nie został opublikowany, pisał „precz z bolszewizmem i Moskwą”, „Gomułka musi być zrehabilitowany”, „Chcemy iść własną, polską drogą, tak jak idzie Jugosławia i jej wódz Tito”⁴⁶.

Kierownictwo PZPR zdawało sobie sprawę z kłopotliwych implikacji porozumienia z Jugosławią dla sytuacji wewnętrznej i statusu Gomułki, publicznie ograniczało jednak komentarze do sfery stosunków międzynarodowych. W pierwszym publicznym wystąpieniu w czasie narady z warszawskim aktywnym partyjnym 6–7 kwietnia 1956 następcą Bieruta Edward Ochab tłumaczył, jaki jest aktualny status relacji Warszawy i Belgradu:

Dogadaliśmy się z Jugosłowianami i nie będziemy wracać do tej przeszłości. Ani oni nie będą tego publicznie odwoływać co pisali w uchwałach swoich zjazdów, ani my tych «mądrości» [...] uznaliśmy błędy, ale wcale nie uważamy, że bez reszty mieli rację Jugosłowianie i uważamy, że sporo jest jeszcze do zrobienia, żeby pomóc Jugosłowianom wyjść w pełni na słuszną drogę⁴⁷.

Istotnym, niezauważanym dotychczas aspektem postrzegania Jugosławii w Polsce w 1956 r. wydaje się rozdźwięk między realnymi efektami rozmów dyplomatycznych a hurraoptymistycznymi relacjami prasowymi z rozmów Chruszczow–Tito i ogromna częstotliwość, z jaką publikowano informacje jugosłowiańskie. Entuzjastyczne nagłówki kreśliły wizję bliską spełnienia marzenia Chruszczowa o pozyskaniu Tito, więc czytelnikom mogło wydawać się, że Jugosławia już wraca lub niebawem wróci na łono obozu socjalistycznego. „Trybuna Ludu”, oficjalny organ KC, na pierwszych stronach pisała o „nowym etapie w rozwoju przyjaznych stosunków”, „serdecznej i braterskiej atmosferze rozmów”, a także triumfalnie komunikowała: „sukces uwieńczył rozmowy jugosłowiańsko-radzieckie”, a ich efekty nazywała „historycznymi”⁴⁸.

Tymczasem w obliczu odrzucenia stalinizmu, narastającej krytyki stanu państwa i gospodarki model jugosłowiański jawił się bardziej liberalnej części elity partyjnej i dziennikarskiej w Polsce jako autoryzowana w czasie XX Zjazdu alterna-

⁴³ „Życie Warszawy”, 15–16 IV 1956.

⁴⁴ *Październik* 1996, s. 117.

⁴⁵ Cyt. za MACHCEWICZ 1993, s. 22–23, 25, 71.

⁴⁶ AAN, KC PZPR, 237/V/294, k. 10–10a.

⁴⁷ AP Warszawa, o. Milanówek, Komitet Warszawski PZPR, 394, k. 391–393.

⁴⁸ „Trybuna Ludu”, 3, 4, 20, 23 VI 1956.

tywa wobec radzieckiej „drogi do socjalizmu” i zaczął być intensywnie studiowany m.in. na łamach gazet. Musiało się to odbywać za przyzwoleniem ludzi odpowiedzialnych za zarządzanie prasą, którzy być może podzielali to zainteresowanie.

W 1956 r. doniesienia z Jugosławii bardzo często gościły na łamach polskiej prasy. Nie będzie wielkiej przesady w stwierdzeniu, że w niektórych miesiącach nie było dnia bez publikacji na temat Jugosławii. Ukazywały się bez wątpienia częściej niż z jakiegokolwiek innego kraju „wspólnoty socjalistycznej”. Drobiazgowo relacjonowano wizyty zagraniczne Tity, jego wywiady, nawet dotyczące wizyt tak egzotycznych, jak w Etiopii,⁴⁹ oficjalne komunikaty z rozmów w Paryżu i Bukareszcie czy spotkań z przywódcami Indii i Egiptu na wyspie Brioni⁵⁰. Pod koniec 1955 r. odnotowano wybór Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa ONZ⁵¹. W gazetach codziennych obszernie i dosłownie dzień po dniu opisywano pobyt i rozmowy delegacji jugosłowiańskiej w ZSRR⁵² oraz wakacyjne pobyty Chruszczowa w Jugosławii⁵³ i Tity na Krymie⁵⁴. Zamieszczano informacje o plenach ZKJ, przemówienia i artykuły jugosłowiańskich przywódców — Tity⁵⁵ i Edvarda Kardelja⁵⁶. Informowano o sytuacji wewnętrznej w Jugosławii, np. redukcji wydatków na cele wojskowe w budżecie na 1956 r.⁵⁷ Donoszono o podpisywanych porozumieniach (np. o pomocy udzielonej Jugosławii w budowie reaktora atomowego, deklaracji Jugosławii i Rumunii o budowie wspólnej elektrowni wodnej na Dunaju oraz o współpracy gospodarczej i kulturalnej), rosnących obrotach handlowych, udzielanych pożyczkach i kredytach⁵⁸.

Na bieżąco relacjonowano przebieg wizyt polskich delegacji w Jugosławii⁵⁹ i jugosłowiańskich w Polsce⁶⁰. Można odnieść wrażenie, że były to doniesienia bardziej szczegółowe niż np. w przypadku wizyty w Polsce delegacji Izby Ludowej NRD⁶¹. Zamieszczano wywiady udzielane przez członków delegacji (np. rozmowa

⁴⁹ „Express Wieczorny”, 13 I 1956.

⁵⁰ „Życie Warszawy”, 9, 12, 17, 25 V, 19, 20, 21 VI 1956; „Trybuna Ludu”, 18, 23 VI, 19, 20, 21 VII 1956; „Express Wieczorny”, 5–6, 7, 12–13, 16, 17, 18–21 V, 19 VI, 13, 16, 18, 20 VII 1956.

⁵¹ „Trybuna Ludu”, 21 XII 1955.

⁵² „Życie Warszawy”, 27–28, 31 V, 1, 2, 3–4, 5, 6, 7, 8, 10–11, 12, 14, 17–18, 19, 20, 21, 22, 23, 24–25 VI 1956; „Trybuna Ludu”, 25, 31 V, 2, 3, 4, 5, 7, 9, 11, 12, 14, 18, 19, 20, 21, 23, 29 VI 1956; „Express Wieczorny”, 31 V, 1, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 13, 18, 20, 21 VI 1956.

⁵³ „Sztandar Młodych”, 20, 21, 23 IX 1956; „Trybuna Ludu”, 21, 23, 25 IX 1956.

⁵⁴ „Życie Warszawy”, 28, 29 IX, 2, 5, 6, 13 X 1956; „Trybuna Ludu” 6, 13 X 1956.

⁵⁵ „Trybuna Ludu”, 29 XI 1955; „Życie Warszawy”, 15 III 1956.

⁵⁶ „Trybuna Ludu”, 28 XI 1955; „Życie Warszawy”, 5 VI 1956.

⁵⁷ „Trybuna Ludu”, 30 III 1956.

⁵⁸ „Sztandar Młodych”, 4 I 1956; „Życie Warszawy”, 4 I, 4 II, 27 VI 1956; „Express Wieczorny”, 26, 27 VI 1956.

⁵⁹ Np. relacja z pobytu delegacji KC: „Trybuna Ludu”, 27, 28, 29, 30, 31 VIII, 2, 3 IX 1956. Relacja z pobytu delegacji sejmu PRL: „Express Wieczorny”, 5 IX, 13 IX 1956.

⁶⁰ „Życie Warszawy”, 22 III, 5–6, 9 VIII, 2–3, 4, 6–7 IX, 24 X 1956.

⁶¹ „Trybuna Ludu”, 5, 9, 13, 15 IX 1956.

z Moše Pijade)⁶². Prasa odnotowała, że zarówno delegacja KC PZPR⁶³, jak i Sejmu⁶⁴ żywo interesowały się w czasie pobytu w Jugosławii we wrześniu 1956 r. organizacją systemu gospodarczego, samorządu robotniczego i terytorialnego⁶⁵. W czasie spotkania delegacji Sejmu z Tito jugosłowiański prezydent zapytany przez Leona Chajna o sposób na poradzenie sobie z przerostami zatrudnienia odparł, że ludzi z administracji skierowano do produkcji⁶⁶. Informowano o echu, jakim odbiło się w Belgradzie VIII Plenum KC PZPR⁶⁷, i stosunku Jugosławii do powstania na Węgrzech⁶⁸. Umowy o wymianie kulturalnej zaowocowały wzmiankami o rosnącym zainteresowaniu Jugosłowian polską kulturą i współpracy nawiązywanej np. przez filmowców⁶⁹. Pojawiły się również prezentacje i omówienia jugosłowiańskiej literatury i sztuki⁷⁰.

Pierwsze pogłębione publikacje poświęcone Jugosławii ukazały się na początku 1956 r., po powrocie z Bałkanów delegacji ZMP w ramach rewizyty⁷¹. W czasie siedemnastu dni pobytu Polacy oglądali miasta i wsie, odwiedzali fabryki, spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne, szkoły, uczelnie, miasteczka pionierskie. Podpisane wówczas porozumienie, jak relacjonował sekretarz Zarządu Głównego ZMP Jan Szydłak, otwierało drogę do wymiany dziennikarzy prasy młodzieżowej, materiałów prasowych oraz młodzieżowego ruchu turystycznego⁷².

Dziewięć reportaży pod wspólnym tytułem *Notatki z podróży po Jugosławii* publikowanych przez Irenę Rybczyńską w „Sztandarze Młodych” od końca stycznia do połowy kwietnia 1956 r. było najobszerniejszym materiałem poświęconym Jugosławii w tym okresie. Pierwsze teksty zawierały wrażenia z podróży, kolejne odzwierciedlały zainteresowania autorki: systematyzowały informacje na temat rad robotniczych, decentralizacji, funkcjonowania uczelni, szkolnictwa robotniczego oraz rolnictwa i kolektywizacji. Wrażenia te Rybczyńska odnosiła do polskiej rzeczywistości. Przedstawiła kompetencje rad robotniczych zaznaczając, że trudno jej ocenić funkcjonowanie tego systemu, w którym — jak jej relacjonowano — emocje wzbudzał podział funduszu pozostającego w dyspozycji rady robotniczej. W arty-

⁶² *Mose Pijade* 1957, s. 3.

⁶³ W składzie delegacji, na czele której stał członek Politbiura Franciszek Mazur, znaleźli się Tadeusz Daniszewski, Józef Machno, Michalina Tatarówna, Celina Budzyńska i Czesław Skonecki. „Trybuna Ludu”, 25 VIII 1956.

⁶⁴ Relacja z pobytu delegacji Sejmu PRL: „Trybuna Ludu”, 4, 5, 9, 13 IX 1956. W składzie delegacji znaleźli się: prof. Stanisław Kulczyński, Walenty Titkow, Józef Olszewski, Marian Jaworski, Kiejstut Žemajtis, Leon Chajn, Witold Zacharewicz.

⁶⁵ „Sztandar Młodych”, 3, 13 IX 1956; „Życie Warszawy”, 25, 26, 28, 29 VIII 1956.

⁶⁶ „Trybuna Ludu”, 13 IX 1956.

⁶⁷ „Życie Warszawy”, 23 X 1956.

⁶⁸ BIBROWSKI 1956.

⁶⁹ „Express Wieczorny”, 28 VI, 25 VII 1956.

⁷⁰ *Wiersze* 1956; *Nowe drogi* 1956; *Krytyka* 1956; *Z podróży* 1956; *Młodzi poeci* 1957, s. 6.

⁷¹ AAN, AEL, sygn. 20, b.p.; *Wywiad* 1955, 37.

⁷² „Sztandar Młodych”, 6 I 1956.

kule o jugosłowiańskiej młodzieżowce partyjnej „Omladynie” zauważyła, że lekarstwem na zurzędniczenie i zbiurokratyzowanie — co polski czytelnik odnosił do ZMP — było ograniczenie do minimum liczby etatowych pracowników. Obecnie, zauważała, zakładowe organizacje młodzieżowe dbają głównie o podnoszenie kwalifikacji zawodowych i życie kulturalne, a nie o sprawy ideologiczne. Relacjonując jugosłowiańską decentralizację zauważyła, że lokalne władze dysponują szerokimi uprawnieniami. W oparciu o wywiad z przewodniczącym Rady Uniwersyteckiej w Lublanie, członkiem KC ZKJ prof. Borisem Zihlerem, pisała o funkcjonowaniu uczelni odnotowując, że znacząco ograniczono w niej liczbę wydziałów, na których wykładany jest marksizm⁷³.

Z dużym zainteresowaniem Rybczyńska pisała o odejściu Jugosławii od radzieckiego modelu kolektywizacji: spośród 5 tys. spółdzielni istniejących w 1953 r. pozostawiono zaledwie kilkaset rentownych. Domyślne porównanie z Polską wypadło na korzyść Jugosławii: tamtejsze spółdzielnie cieszyły się samodzielnością, funkcjonowały w oparciu o zindywidualizowane, a nie narzucone statuty, miały „o wiele wyższe plony od chłopów gospodarujących indywidualnie, toteż cieszą się w okolicy dobrą sławą”. Tamtejsi chłopci produkty rolne sprzedawali na wolnym rynku, zamiast dostaw obowiązkowych płacili podatek. Państwo ustalało jedynie cenę chleba⁷⁴.

Wrażeniami z pobytu w Jugosławii podzielił się także redaktor naczelny „Po Prostu” Eligiusz Lasota, na co poświęcił cztery artykuły w pierwszym cyklu reportaży z jednego kraju zamieszczonym w tygodniku⁷⁵. Wyróżniały się one na tle zagranicznej publicystyki reportażowej „Po Prostu” mającej głównie charakter historyczno-krajoznawczy⁷⁶. Dwa teksty Lasota poświęcił sprawom studenckim: w pierwszym zarysował funkcjonowanie systemu studiów, zwracając uwagę na rezygnację z masowego nauczania marksizmu, w drugim opisał tamtejszy studencki system stypendialny⁷⁷, w trzecim zawarł reportaż krajoznawczy z Bośni⁷⁸.

Obszerną korespondencję Lasota poświęcił radom robotniczym. Punktem wyjścia były doświadczenia jugosłowiańskiego planu pięcioletniego i utworzenie ogromnego aparatu administracyjnego — analogia z Polską była oczywista — co skłoniło władze do uchwalenia w 1950 r. ustawy o nowym systemie ekonomicznym, który zdecentralizował zarządzanie gospodarką. Efekty tej zmiany opisywał z uznaniem:

Zakłady pracy zostały stopniowo przekazane robotnikom, co umożliwiło ściślejsze i bardziej bezpośrednie powiązanie ich interesów osobistych z interesami społecznymi. Robotnicy stali się poprzez swe rady bezpośrednimi i rzeczywistymi kie-

⁷³ „Sztandar Młodych”, 28–29, 31 I, 7, 20, 29 II, 8 III, 11 IV 1956.

⁷⁴ „Sztandar Młodych”, 23 III 1956.

⁷⁵ Cf. AAN, AEL, sygn. 20, „*Co to jest Jugosławia*” — *szkic problemów*, b.p.

⁷⁶ APTHEKER 1955, s. 2; HARRY 1956, s. 1, 7; SŁUCKI 1956, s. 4; TURSKI 1956a, s. 1–2; TURSKI 1956b, s. 1–2; JASIEŃKA 1957, s. 1, 8.

⁷⁷ LASOTA 1956a, s. 2; LASOTA 1956b.

⁷⁸ LASOTA 1956c.

rownikami swych zakładów. Jednocześnie decentralizacja całego życia stworzyła warunki dla rozwoju demokracji we wszystkich jego dziedzinach i pozwoliła na skuteczną walkę z biurokracją.

Lasota podawał konkretne przykłady, jak np. zaobserwowane w Belgradzie i innych miastach atrakcyjne wystawy sklepów konfekcyjnych. Uderzała go „jakość produkcji, doskonałe wykończenie, dbałość o wygląd estetyczny i wielka różnorodność wzorów i modeli”. Dziennikarz zapowiadał drążenie tematu w kolejnych publikacjach, które jednak się nie ukazały⁷⁹.

W fermencie spotęgowanym po XX Zjeździe KPZR, referacie Chruszczowa i śmierci Bieruta, w Polsce możliwe stało się poszukiwanie nowych dróg, niekoniernie kopiujących warunki moskiewskie. Kularowe dyskusje o doświadczeniach jugosłowiańskich, które widziano jako potwierdzające żywotność ideologii marksistowskiej wolnej od „kultu jednostki”, wkroczyły do redakcji i na łamy gazet, a także do gabinetów partyjnych. Ścisła elita władzy już w marcu zapoznała się z szybko przetłumaczonym z francuskiego opracowaniem poświęconym Jugosławii autorstwa ekonomisty Czesława Bobrowskiego, które wkrótce zostało wydane w formie książkowej⁸⁰. Delegacja dziennikarzy wyruszająca w kwietniu na Bałkany na trzytygodniowy pobyt w celu uodpornienia na jugosłowiańskiego „bakcyła” odbierała instrukcje jeszcze od Jakuba Bermana; gdy wróciła, okazało się, że ten najbliższy współpracownik Bieruta ustąpił już z Biura Politycznego. Dziennikarze, którzy ze zdziwieniem odnotowali, że w Jugosławii nie ma prasy partyjnej, interesowali się głównie tamtejszymi rozwiązaniami ustrojowymi⁸¹. Zwiedzili fabryki i rozmawiali z politykami, w tym teoretykiem jugosłowiańskiej samorządności Edvardem Kardeljem. Wymóg zachowania ideologicznej pryncypialności prowadził do tak absurdalnych zabiegów jak zorganizowanie w drodze powrotnej do Polski zebrania partyjnego w celu uchwalenia rezolucji odcinającej się od rozwiązań jugosłowiańskich⁸². Nie odwiodły one jednak uczestników wyjazdu od opublikowania swoich relacji.

W cyklu *Odkrycie Jugosławii* dziennikarz „Życia Warszawy” Artur Hajnicz próbował zaspokoić głód wiedzy polskich czytelników. Dziennikarz oceniał, że choć poziom startu Jugosławii był po wojnie niższy niż w Polsce, to pod względem tempa rozwoju przemysłu, warunków życia ludności i dobrego zaopatrzenia sklepów już ją wyprzedziła, choć jest krajem górzystym i nieurodzajnym, który w 1948 r. doznał gospodarczego ciosu. Zamierzał odpowiedzieć na pytania: „Jakie nowe przeobrażenia wprowadzono ostatnio w Jugosławii? Czy buduje się tam ustrój socjalistyczny i jakie są jego konkretne formy społeczne i organizacyjne?” Nie ukrywał, że wraz z innymi dziennikarzami najczęściej czasu poświęcił zrozumieniu fenomenowi samorządu robotniczego⁸³.

⁷⁹ LASOTA 1956d, s. 2.

⁸⁰ *Od października* 1985, s. 245; BOBROWSKI 1956.

⁸¹ RAKOWSKI 1956, s. 22.

⁸² TORAŃSKA 2015, s. 319–320.

⁸³ HAJNICZ 1956a.

Co do socjalistycznego charakteru ustroju Jugosławii Hajnicz nie miał wątpliwości, świadczył o nim — według niego — brak prywatnej własności środków produkcji poza wsią i rzemiosłem. Z uznaniem zauważał, że całe państwo zostało zdecentralizowane, zamiast systemu urzędów, zarządów, resortów i ośrodków planowania istniało tylko pięć sekretariatów odpowiedzialnych za wyznaczanie generalnych ram. Rząd nie narzucał fabrykom asortymentu i wielkości produkcji, każda z nich dostosowywała się do rynku. „Państwo nie kłopotczy się setkami tysięcy najrozmaitszych szczegółów — ma natomiast możliwość przez odpowiednią politykę kredytową i inwestycyjną regulować w całokształcie rozwój produkcji”⁸⁴. Gospodarka opierała się na trzech zasadach — rentowności przedsiębiorstw, cenach ustalanych na wolnym rynku oraz realnym samorządzie robotniczym. Hajnicz przedstawiał go jako urzeczywistnienie socjalistycznej utopii Marksa: robotnicy poprzez wybierane przez siebie rady robotnicze dysponowali środkami produkcji, dyrektor był tylko urzędnikiem wykonującym wolę rady zatwierdzającej jego najważniejsze decyzje. Część dochodu przedsiębiorstwa dzielono między robotników oraz przeznaczano na budowę osiedli i mieszkań robotniczych, świadczeń socjalnych i szkoleń zawodowych. Ponieważ robotnicy partycypowali w dochodzie przedsiębiorstwa, byli zainteresowani jego rentownością, zależało im, by produkować solidnie i tanio.

Hajnicz wstrzymał się z oceną jugosłowiańskiego „eksperymentu”, wyrażając nadzieję, że zadaniem jego i innych dziennikarzy jest wywołanie w kraju większego zainteresowania Jugosławią⁸⁵. Poczynione tam obserwacje niewątpliwie zrobiły na nim pozytywne wrażenie, którego nie mógł jeszcze wyrazić publicznie. Echa tego uznania wyraźnie pobrzmiwają w opublikowanym zaledwie dwa tygodnie później *quasi* manifeste, w którym Hajnicz deklarował się jako radykalny zwolennik zmian opowiadający się za budowaniem demokracji socjalistycznej (przyznając, że w Polsce jej nie ma): „robotnicy bezpośrednio, a nie za pośrednictwem ogromnego i niesprawnego molocha biurokratycznego mogliby i winni zarządzać fabrykami, będąc znacznie bardziej niż dotąd zainteresowani w skuteczności swych wysiłków”⁸⁶.

Zainteresowanie problematyką jugosłowiańską w kraju przerosło oczekiwania dziennikarzy, którzy po powrocie do Polski znaleźli się w ogniu pytań. Hajnicz relacjonował:

Osobiście uczestniczyłem w dużej ilości zebrań, na których dzieliłem się swoimi wrażeniami i byłem zasypywany dziesiątkami pytań. Ludzi interesują przede wszystkim konfrontacje gospodarcze. [...] Czy pójdziemy drogą jugosłowiańską? Takie pada niejednokrotnie pytanie. Słyszałem już głosy, że trzeba to uczynić jak najszybciej. Słyszałem też poważne enuncjacje — że nie, takiej drogi nie wybierzemy.

⁸⁴ HAJNICZ 1956b.

⁸⁵ HAJNICZ 1956c.

⁸⁶ HAJNICZ 1956d.

Pytania te były już palące: artykuł Hajnicza ukazał się na łamach „Nowej Kultury” 1 lipca 1956, bezpośrednio po krwawo spacyfikowanym buncie robotników Poznania, który unaoczniał brak legitymizacji reżimu rządzącego teoretycznie w imieniu klasy robotniczej, co próbowano zamaskować agresywną propagandą.

Kryzys systemu po Poznaniu znalazł się w fazie zagrażającej wybuchem, gorączkowo szukano dróg rozładowania napięcia. Hajnicz mógł już otwarcie napisać, że jego zdaniem istnieje „konieczność i obowiązek szczegółowego zapoznania się z tymi [jugosłowiańskimi — przyp. P.S.] założeniami i uwzględnienie ich w naszej dyskusji”, autoryzowanej — co podkreślił — przez XX Zjazd KPZR i normalizację stosunków między KPZR a ZKJ. Jego zdaniem dopuszczenie przez Moskwę „budowania socjalizmu” odmiennymi drogami uczyniło to pojęcie ramowym, wymagającym tylko podstawowych atrybutów gospodarczych: uspołecznienia przemysłu i handlu, banków, dążenia do kolektywizacji rolnictwa. Powoływał się na teoretyka jugosłowiańskiej samorządności Edvarda Kardelja i nie miał wątpliwości, że w zestawieniu ze scentralizowanym systemem, w którym „milion urzędników musi wszystko wymyśleć, uzgodnić i wykalkulować”, a „decyzje w sprawie kisenia ogórków lub skubania indyków na eksport muszą zapadać na najwyższym szczeblu”, zdecentralizowany model jugosłowiański jest bardziej efektywny. Przedstawił jego założenia, podkreślił znaczenie samorządu robotniczego jako sposobu na oddanie władzy nad środkami produkcji klasie robotniczej i tym samym — przekonywał — odrodzenie idei Lenina⁸⁷.

Był to pierwszy otwarty, wyartykułowany publicznie głos za importowaniem z Jugosławii samorządu robotniczego, który odbił się głośnym echem. Po buncie poznańskich robotników „droga jugosłowiańska” stała się częstym punktem odniesienia: gdy w czasie ostrej dyskusji między dziennikarzami Polskiego Radia a wiceprezesem Radiokomiteu Henrykiem Wernerem ten ostatni stwierdził, że Polska musi budować socjalizm w oparciu o ZSRR, gdyż jeden niewielki kraj nie może budować socjalizmu samodzielnie, miał od nich usłyszeć: „To da się zrobić. To zrobił Tito”⁸⁸.

Po Poznaniu, w gorącej atmosferze społecznej pogląd, by pomysłów na reformy szukać w modelu jugosłowiańskim zdobywał zwolenników w liberalnym skrzydle partii. Roman Zambrowski wspominał, że część elity władzy, która opowiadała się za zmianami, była pod wpływem ówczesnej publicystyki i interesowała się „modelem jugosłowiańskim”, ale nie wypracowała programu działania⁸⁹. Stwierdzenia kojarzące się z elementami modelu jugosłowiańskiego pojawiły się w otwierającym VII Plenum KC w lipcu 1956 r. referacie Edwarda Ochaba, który zapowiedział zwiększenie „udziału mas pracujących w rządzeniu państwem”⁹⁰. Mgliste deklaracje były zapewne wspomnianym przez Zambrowskiego refleksem zainteresowania Jugosła-

⁸⁷ HAJNICZ 1956e, s. 1, 3.

⁸⁸ WAWRYSZUK 2019, s. 67.

⁸⁹ ZAMBROWSKI 1980, s. 50.

⁹⁰ „Trybuna Ludu”, 20 VII 1956.

wią, ale znalazły też wyraz w uchwałach plenum, w których mowa była o walce z nadmierną centralizacją gospodarki i zwiększeniu samodzielności przedsiębiorstw. Zapowiedziano rozszerzenie uprawnień związków zawodowych (rad zakładowych), co nazwano górnolotnie, choć bezpodstawnie, rozwojem „demokracji robotniczej”. Obietnice VII Plenum nie mogły wyciszyć nastrojów społecznych, oznaczały jednak ostrożne przyzwolenie dla publicznej dyskusji: drzwi zostały uchylone i sprawy przyspieszyły.

Podsumowując uchwały plenum zapowiadające zwiększenie samodzielności fabryk, dziennikarze „Po Prostu” liczyli na współudział robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwem oraz „zainteresowanie materialne” załogi jego sytuacją⁹¹. W czasie trwania VII Plenum „Trybuna Ludu” zamieściła (pod tytułem *Czekamy na zmiany*) kolejną odpowiedź na ankietę *Jak usprawnić zarządzanie gospodarką*. Dziennik symbolicznie oddawał głos „klasie robotniczej” i obwieszczał, że domaga się ona zmian od nominalnie reprezentującej ją partii. Na łamach zamieszczono wypowiedzi robotników z FSO, Warszawskiej Fabryki Motocykli i Polskich Zakładów Optycznych (które będą należały do pierwszych fabryk tworzących rady robotnicze). Domagali się zgody na wprowadzenie w swoich zakładach „eksperymentu” w dziedzinie organizacji pracy, norm i płac. Mówili też o potrzebie powiązania wynagrodzenia z jakością pracy oraz o pomysłe, by każdy zakład samodzielnie reklamował i sprzedawał własne wyroby. Pomysłodawcy zapewne inspirowali się publikacjami prasowymi, z których wynikało, że tak właśnie jest w Jugosławii⁹². Miesiąc później, podsumowując dyskusję, redakcja „Trybuny” opowiedziała się za przyznaniem samodzielności przedsiębiorstwom i zwiększeniem uprawnień dyrektorów. Według niej robotnicy staliby się „rzeczywistymi współgospodarzami” po rozszerzeniu uprawnień rad zakładowych. Tym samym „Trybuna” wsparła kampanię propagandową potwierdzonej przez VII Plenum KC inicjatywy ustawodawczej Centralnej Rady Związków Zawodowych, której celem było skanalizowanie oddolnego fermentu⁹³.

Na początku sierpnia 1956 r. po Polsce podróżowała delegacja jugosłowiańskich dziennikarzy. Zostali przyjęci przez premiera Cyrankiewicza, zwiedzili wiele miejscowości i zakładów, a wśród nich warszawskie FSO⁹⁴. Na Żeraniu gości interesowały szczegóły zarządzania przemysłem i uprawnień dyrektorów, później sami zostali zasypani pytaniami. Jeden z nich indagowany o zadania Jugosłowiańskiego Związku Młodzieży wyjaśnił, że u nich nie ma specjalnych brygad młodzieżowych, związek koncentruje się na sprawach kulturalnych, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i organizowaniu wypoczynku, a nie indoktry-

⁹¹ CZERNIEWICZ, NOMAŃCZUK, SZYMAŃCZYK 1956, s. 1, 4–5.

⁹² „Trybuna Ludu”, 21 VII 1956.

⁹³ „Życie Warszawy”, 7, 21, 23, 24 VIII 1956; „Trybuna Ludu”, 11, 21, 22, 24 VIII 1956; „Express Wieczorny”, 21, 22 VIII 1956; KLOC 1992, s. 76.

⁹⁴ „Trybuna Ludu”, 9 VIII 1956.

nacji ideologicznej⁹⁵. W tym okresie nawet czysto turystyczny pobyt w Jugosławii bywał, tak jak dla Ryszarda Matuszewskiego, okazją do wyciągania wniosków wykraczających poza stwierdzenie wyższości wypoczynku nad Adriatykiem nad czasami nad Bałtykiem⁹⁶.

W połowie sierpnia 1956 r. Jugosławia ponownie zagościła na łamach „Sztandaru Młodych”. Tym razem jego wysłannik, Jerzy Wiśniowski, pisał o tamtejszej młodzieżówce, ewidentnie w nawiązaniu do ZMP. Z wywiadu z przewodniczącym powiatowego zarządu „Omladiny” w Zenicy wynikało, że nie musi ona mobilizować załogi do wykonania planu, gdyż zarobki robotników zależą od ich wydajności. Fabryką kieruje rada robotnicza, dyrekcja jest jej „ramieniem technicznym” i w przypadku sporu zawsze można odwołać się do opinii robotników⁹⁷. Wysłannik „Sztandaru” zauważał, że młodzieżówka komunistyczna może być kadrową organizacją zajmującą się głównie animowaniem życia kulturalnego, konkludując, że dzięki temu skupia ona ludzi ideowych, a nie koniunkturalistów⁹⁸. Na podobnej zasadzie działała według niego w jugosłowiańskich fabrykach partia i z pewnym niedowierzaniem konstatawał, że zakładowa organizacja partyjna nie odpowiada za umieszczanie mobilizujących haseł czy przestróg. „Uważamy, że nie ma sensu, żeby jakiś wiele i nic nie mówiący ogólnik straszył robotników przez pół roku” — przywoływał wyjaśnienie rozmówcy⁹⁹. Wiśniowski przyjrzał się też jugosłowiańskiemu rolnictwu. Z wypowiedzi jego interlokutora wynikało, że przymusowa kolektywizacja była błędem, chłopci powinni zrzeszać się dobrowolnie, a spółdzielnie powinny być samodzielne i rentowne. „Główną zasadą naszej polityki na wsi jest to, żebyśmy mieli co jeść — przerwał [reporterowi — przyp. P.S.] — Poprzez wzrost produkcji rolnej musimy dojść do socjalizmu na wsi, a nie przeciwnie. To jest według nas jedyna droga”¹⁰⁰.

Latem 1956 r. relacje z Jugosławii pojawiły się na łamach „Expressu Wieczornego”. Zamieszczane tam reportaże turystyczno-krajoznawcze były znakiem rozpoznawczym tej popularnej warszawskiej popołudniówki, zaspokajały ciekawość świata polskiego społeczeństwa po latach zamknięcia. Od końca maja ukazały się obszerne relacje z podróży po Iranie i Bliskim Wschodzie oraz reportaże z podróży do Włoch, Chin i Bukaresztu¹⁰¹. Pierwszy cykl jugosłowiański również miał charakter krajoznawczy¹⁰².

⁹⁵ *Dziennikarze* 1956.

⁹⁶ MATUSZEWSKI 1956a, s. 4–5; MATUSZEWSKI 1956b, s. 4, 8.

⁹⁷ WIŚNIEWSKI, 1956a.

⁹⁸ WIŚNIEWSKI, 1956b.

⁹⁹ WIŚNIEWSKI, 1956c.

¹⁰⁰ WIŚNIEWSKI, 1956d.

¹⁰¹ Cykl reportaży Stanisława Piotrowskiego *Wrażenia z podróży do Iranu* ukazywał się między 31 maja a 24 czerwca 1956; vide także: SZCZERBIŃSKI 1956; LUDKIEWICZ 1956; KUŻBA 1956; ROWIŃSKI 1956.

¹⁰² BARSKI 1956.

Odmienne charakter miały korespondencje nadsyłane z Jugosławii przez specjalnego wysłannika tej gazety — Tomasza Atkinsa¹⁰³. Zapowiadając jego wyjazd artykułem *Co chcecie wiedzieć o Jugosławii*, „Express” apelował do czytelników o nadsyłanie pytań, na które wysłannik miał odpowiedzieć. Po przyjeździe na miejsce był indagowany przez Jugosłowian, którzy zauważyli duże zainteresowanie polskich dziennikarzy ich krajem. Atkins zapewniał rozmówców, że „w Polsce nie ma człowieka, który by się nie interesował Jugosławią”, co było przesadą, ale chyba dobrze oddawało nastroje w warszawskim kręgu dziennikarskim¹⁰⁴. Cykl *Co i jak w Jugosławii* otwierały obiecane odpowiedzi na prośbę czytelników o... porównanie z Polską. Podobnie jak wielu poprzedników Atkins zwrócił uwagę, że w Jugosławii, która była krajem uboższym i doświadczonym przez blokadę od 1948 r., sytuacja zmieniła się na lepsze, a nowy model gospodarki zdaje egzamin¹⁰⁵. Wyjaśnianiu zasad jego funkcjonowania poświęcił kolejnych osiem (!) artykułów, które ukazywały się od końca sierpnia do początku października 1956 r.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że Atkins, pisząc o Jugosławii, miał na myśli Polskę. Na przykład gdy pisał o tym, że jugosłowiańska „demokracja robotnicza” wyrosła z przekonania o konieczności poskromienia biurokratycznego aparatu zarządzającego środkami produkcji:

„Chcieliśmy, aby prawa polityczne robotników wypływały z ich bezpośredniego ekonomicznego i moralnego zainteresowania pracą, a do tego potrzeba nowych form demokracji. [...] Sądzymy, że w radach robotniczych znaleźliśmy taką formę bezpośredniej demokracji, która wyzwala twórczą energię ludzi pracy, zachęca do podnoszenia kwalifikacji i polepszenia kierownictwa zbiorowego”.

– cytował wypowiedź swojego rozmówcy w tekście, w którym przedstawiał rozwój jugosłowiańskiego samorządu, zasady wyborów do rad robotniczych i podkreślał, że są one autentycznymi przedsięwzięciami¹⁰⁶.

W następnym artykule Atkins przedstawił kompetencje rady robotniczej: zatwierdzała ona plan produkcji i siatkę płac przygotowane przez specjalistów, aprobowała kandydatów na wyższe stanowiska, organizowała otwarty konkurs na dyrektora, który następnie odpowiadał przed nią za wykonanie planu. Przedstawił też zasady postępowania w przypadku sporu między dyrektorem i radą. Zauważył, że dyrektor mógł zwolnić pracownika, zwykle jednak tego nie robił, zwolniony zaś mógł się od takiej decyzji odwołać¹⁰⁷. Atkins opisał również funkcjonowanie

¹⁰³ Szerzej na temat barwnego życiorysu Atkinsa i jego perypetii z policją polityczną po październiku 1956 r., spowodowanych udzielaniem informacji zagranicznym dziennikarzom, vide PERSAK 2004, s. 54–61.

¹⁰⁴ WAWRYSZUK 2019, s. 64.

¹⁰⁵ ATKINS 1956a.

¹⁰⁶ ATKINS 1956b.

¹⁰⁷ ATKINS 1956c.

związku zawodowego i partii w przedsiębiorstwie, zasady podziału zysku fabryki i dysponowania funduszem inwestycyjnym¹⁰⁸. Na przykładzie komuny belgradzkiej dziennikarz opisał jugosłowiański samorząd terytorialny¹⁰⁹. Silnie antykolektywizacyjną wymowę nadał charakterystyce jugosłowiańskiego rolnictwa, które zwiększyło produkcję po tym, gdy władze wycofały się z kolektywizacji, tzn. pozostawiły jedynie kilkaset rentownych spółdzielni produkcyjnych¹¹⁰. Kolejne artykuły, poświęcone pracy jugosłowiańskiego parlamentu, handlu i polityki zagranicznej, „Express” opublikował już po powrocie swojego wysłannika do Polski¹¹¹.

JUGOSŁOWIAŃSKIE KORZENIE RAD ROBOTNICZYCH

Doniesienia z burzliwego VII Plenum KC podgrzewały atmosferę na wszystkich szczeblach partii, zwłaszcza w stolicy. Niebagatelną rolę odegrał tu Komitet Warszawski PZPR kierowany przez zdeklarowanego zwolennika zmian, Stefana Staszewskiego, o czym świadczyła narada aktywu 7 sierpnia 1956. Zostawiając na boku wypowiedzi m.in. przedstawicieli prasy, trzeba odnotować, że w odróżnieniu od przedstawicieli innych fabryk, drugi sekretarz partii z FSO Mirosław Zuzankiewicz mówił o sprawach dalece wykraczających poza bramy jego zakładu: o napięciu w fabryce po buncie Poznania, antysemityzmie i domagał się, by na naradę w FSO poświęconą omówieniu plenum przyszedł sekretarz KC Jerzy Morawski¹¹².

Morawski przyjął zaproszenie i 17 sierpnia spotkał się z żerańską organizacją partyjną¹¹³. Zgłoszony wówczas postulat powołania rady robotniczo-technicznej jako organu doradczego dyrekcji był jednym z najważniejszych, obok żądań większej samodzielności zakładu i uczynienia z załogi właściwego gospodarza fabryki — oznaczał rozpoczęcie batalii o utworzenie samorządu robotniczego. Zgłaszane w czasie zebrania żądania wykraczały poza horyzont zakładowy, domagano się bowiem szybszej decentralizacji i demokratyzacji kraju. Domagano się „pełnej jawności i demokratyzacji życia partyjnego”, którą miało zapewnić zrealizowanie postulatów (z perspektywy partii rewolucyjnych): kontroli członków partii nad instancjami partyjnymi, demokratycznych wyborów we wszystkich instancjach partyjnych i uwolnienia prasy¹¹⁴. Informująca o tym zebraniu „Trybuna Ludu” zrelacjonowała postulaty demokratyzacji partii, krytykę antysemityzmu, ale zaledwie napomknęła o inicjatywie samorządowej: „wysunięto projekt uczynienia z FSO zakładu, w którym zostaną wypracowane nowe metody kierownictwa gospodarczego i nowe środki

¹⁰⁸ ATKINS 1956d.

¹⁰⁹ ATKINS 1956e; ATKINS 1956f; ATKINS 1956g.

¹¹⁰ ATKINS 1956h; ATKINS 1956i.

¹¹¹ ATKINS 1956j; ATKINS 1956k.

¹¹² AP Warszawa, o. Milanówek, Komitet Warszawski PZPR, sygn. 395, k. 88–100.

¹¹³ „Życie Warszawy”, 18 VIII 1956.

¹¹⁴ *Samodzielności dla FSO* 1956, s. 1–2.

ulepszenia ekonomiki socjalistycznego przedsiębiorstwa”¹¹⁵. Zdaniem Kazimierza Kloca ten eufemizm świadczył o obawach władz przed popularyzacją samorządowej inicjatywy FSO¹¹⁶.

Tymczasem zakładowa organizacja partyjna zdobywała na Żeraniu poparcie większości robotników, animowała prace nad projektem ustanowienia rzeczywistej „demokracji robotniczej”. Projekt ów przewidywał wyłonienie spośród załogi samorządu fabrycznego w drodze „tajnych, demokratycznych wyborów”. Przewodniczący i zastępca samorządu spośród siedmio- dziesięcioosobowego prezydium byliby akceptowani przez ministra, ale to samorząd zatrudniałby dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa i jego zastępcę. Oprócz przedstawicieli załogi w prezydium znaleźć by się mieli dyrektor oraz reprezentanci ministra przemysłu maszynowego, zakładowej Naczelnej Organizacji Technicznej i „instytucji naukowej”. Autorzy projektu zapewniali, że nie podważa on ustanowionej przez Hilarego Minca zasady jednoosobowego kierownictwa w przedsiębiorstwie, gdyż samorząd nie ingerowałby w bieżące zarządzanie, a prawa całej załogi ograniczyłyby się do wybrania swoich przedstawicieli i ewentualnie uchwalania wotum nieufności. Wygląda to na próbę pogodzenia ognia z wodą: modelu scentralizowanego z rozwiązaniami „jugosłowiańskimi” — tajnymi i demokratycznymi wyborami samorządu, który miał zatrudniać i zwalniać dyrektora¹¹⁷.

Otwierając plenum Komitetu Warszawskiego 31 sierpnia 1956, w obecności premiera Józefa Cyrankiewicza i sekretarza KC Jerzego Albrechta, Staszewski zapowiedział, że uchwały VII Plenum KC można zrealizować tylko konkretnym i szybkim działaniem, za jakie uznał „rozwijanie usamodzielnienia przedsiębiorstw, rozwijanie w nich demokracji robotniczej, usprawnianie kierownictwa, uruchamianie szeroko stosowanych starannie przemyślanych bodźców materialnego zainteresowania”. Poinformował, że „analityczne i koncepcyjne” prace nad projektami zmian trwają już w kilku warszawskich przedsiębiorstwach: Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego „Północ”, „Kasprzaku”, WFM, FSO, „Nowotce” i Warszawskich Zakładach Tłuszczowych. Wyraźnie dawał tym inicjatywom „zielone światło”¹¹⁸. Staszewski ewidentnie wykraczał poza linię partii wyznaczoną w uchwałach VII Plenum i stawiał kierownictwo PZPR przed faktem dokonanym, ale mówił to w obecności reprezentujących Biuro Polityczne Cyrankiewicza i Albrechta i nie wydaje się, by działał bez porozumienia z frakcją liberalną w partii. „Patronat” Komitetu Warszawskiego znalazł potwierdzenie w uchwale przyjętej przez plenum i miał ogromne znaczenie; trudno wyobrazić sobie, by warszawskie fabryki ogłaszały swoje inicjatywy wbrew jego stanowisku. Staszewski w czasie plenum mówił o oporze, z jakim zmiany spotykały się w ministerstwach; niewątpliwie zachęcał do wywierania na opornych

¹¹⁵ „Trybuna Ludu”, 18 VIII 1956.

¹¹⁶ KLOC 1992, s. 68.

¹¹⁷ *Samorząd* 1956.

¹¹⁸ *Propozycje* 1956, s. 37.

strukturach oddolnej presji. Zdawał sobie sprawę, że pojedyncze „usamodzielnione” zakłady nie mają racji bytu w scentralizowanym systemie i wyraźnie postrzegał stołeczną inicjatywę jako początek ruchu, który z czasem obejmie całą gospodarkę¹¹⁹.

Przedstawiciel WFM omówił założenia swojego projektu. Wypowiadający się w imieniu FSO Lechosław Goździk odważnie mówił, że mimo wielu deklaracji rządzących od XX zjazdu w praktyce niewiele się zmieniło. Zgłosił szereg postulatów zmierzających do odbiurokratyzowania i uzdrowienia partii: zmniejszenia aparatu KC, wprowadzenia tajnych (a nie jawnych, czyli kontrolowanych) wyborów członków egzekutywy i sekretarzy partyjnych, przynależności członków kierownictwa partyjnego do podstawowych organizacji partyjnych w fabrykach (a nie w KC). Na zakończenie wyraził jednoznaczne poparcie dla polityki Staszewskiego. Taktyczny sojusz Żerania z Komitetem Warszawskim stawał się faktem.

2 września „Życie Warszawy” na pierwszej stronie pod tytułem *Witamy z radością inicjatywy warszawskich załóg szukających nowych form pracy* informowało o uchwale Komitetu Warszawskiego¹²⁰. O przemówieniu Staszewskiego donosiła także „Trybuna Ludu”¹²¹. Przekaz był jednak zmanipulowany: obie gazety informowały o przedsiębiorstwach inicjujących usprawnienie produkcji, ale pomijały milczeniem FSO i tamtejszy projekt utworzenia samorządu robotniczego. Cała prasa ignorowała samorządowy aspekt inicjatyw w innych zakładach, np. w WFM, co było konsekwencją niechętniej postawy władz próbujących powstrzymać popularyzację zwalczanej przez związki zawodowe idei samorządu. „Trybuna Ludu” autoryzowała i nadawała jednak rozgłos patronatowi Komitetu Warszawskiego nad „eksperymentami”, co siłą rzeczy zachęcało kolejne załogi robotnicze do czynu. „Na żądanie załogi dyrektor musiał odejść” — grzmiał tytuł innego artykułu w tym samym numerze. Mógł być on interpretowany albo jako zachęta załóg do upominania się o swoje prawa, albo ostrzeżenie pod adresem dyrekcji, by nie zadzierać z proletariatem.

Prasa w ślad za „Trybuną Ludu” przez kilka dni wspierała inicjatywy usprawniające pracę przedsiębiorstw, nie podawała jednak informacji o tworzeniu samorządów. Zaczęła o nich pisać 11 września, co pozbawiło zębów kampanię propagandową firmowanego przez CRZZ projektu ustawy o rozszerzeniu uprawnień związków zawodowych¹²². Czy zwrot był koordynowany przez Wydział Prasy KC, kontrolowany przez liberalną frakcję w partii, czy był objawem słabnięcia nadzoru nad dziennikarzami? Zmiana narracji świadczyłaby o dobrym rozeznaniu atmosfery wśród robotników warszawskich fabryk. Trzeba zauważyć, że partia znalazła się w pułapce własnej retoryki: VII Plenum zadeklarowało rozwój „demokracji robotniczej” i teraz trudno było otwarcie zwalczać ideę samorządu robotniczego. Zwrot można więc

¹¹⁹ AP Warszawa, o. Milanówek, Komitet Warszawski PZPR, sygn. 58, k. 5–12.

¹²⁰ „Życie Warszawy”, 2–3 IX 1956. „Express Wieczorny” zamieścił informacje o plenum w numerze z 4 września 1956.

¹²¹ „Trybuna Ludu”, 4 IX 1956.

¹²² „Trybuna Ludu”, 15–16 IX 1956.

interpretować jako ugięcie się pod presją robotniczych załóg, ale i próbę zagospodarowania fermentu i nadania mu pożądanego kierunku.

10 września w Komitecie Warszawskim odbyła się narada, po której ZBM „Północ”, przedsiębiorstwo, w którym już zatwierdzono „eksperyment”, zaapelowało do innych załóg o „ujęcie inicjatywy w swoje ręce” — uruchomiło to lawinę¹²³. Blisko dwa tygodnie od zakończenia plenum Komitetu Warszawskiego „Życie Warszawy” wreszcie opublikowało tekst uchwały zachęcającej załogi do aktywności, a „Express Wieczorny” zamieścił informację o projekcie usamodzielnienia gospodarczego FSO (słowem nie napomknął o samorządzie robotniczym)¹²⁴. 13 września publikacja „Trybuna Ludu” przedstawiła inicjatywę zakładów farmaceutycznych na Tarchominie zakładającą przeprowadzenie przez załogę wyborów do rady przedsiębiorstwa, której kompetencją będzie zatrudnianie dyrektora — tym samym przetarła szlak dla pozostałych gazet¹²⁵.

W połowie września gazety codziennie zamieszczały wiadomości o inicjatywach kolejnych stołecznych fabryk zawierających elementy kojarzone z rozwiązaniami jugosłowiańskimi, przewidujące przeprowadzenie wyborów do różnie nazywanego samorządu robotniczego (kolegium robotnicze, rada przedsiębiorstwa). Projekt WFM zakładał usamodzielnienie zakładu, „materialne zainteresowanie” załogi i przekazanie fabryce sprzedaży jej produktów¹²⁶. W zakładach ceramiki budowlanej w Zielonce wybierane przez załogę w tajnym i bezpośrednim głosowaniu „kolegium robotnicze” miało być najwyższą władzą. Informująca o tych projektach „Trybuna” alarmowała, że poza stolicą w fabrykach nic się nie dzieje, a załogi nie mają wsparcia ze strony partii¹²⁷. „Express Wieczorny” o samorządowej inicjatywie robotników z Zielonki donosił na stronie tytułowej, a rozpoczynające się w fabrykach zebrania na temat ustawy CRZZ o zwiększeniu kompetencji związków zawodowych ledwie odnotował, co — zdaje się — dobrze odzwierciedlało ich nikłe znaczenie¹²⁸. W następnym numerze „Express” poinformował wreszcie o projekcie FSO zakładającym przeprowadzenie tajnych, „na wskroś demokratycznych” wyborów do samorządu — „najwyższej instancji” zarządzającej zakładem. Zapowiadał, że będzie śledził tę próbę „z najwyższym zainteresowaniem”¹²⁹. Projekt zakładał, że żerańska fabryka będzie działała w oparciu o rachunek ekonomiczny, a załoga będzie

¹²³ „Życie Warszawy”, 31 VIII 1956; „Sztandar Młodych”, 11 IX 1956; „Trybuna Ludu”, 15 IX 1956.

¹²⁴ „Życie Warszawy”, 11 IX 1956; „Express Wieczorny”, 12 IX 1956.

¹²⁵ *Zaloga* 1956a.

¹²⁶ „Sztandar Młodych”, 14 IX 1956; KOWALEWSKI 1956.

¹²⁷ „Trybuna Ludu”, 16 IX 1956

¹²⁸ „Express Wieczorny”, 15–16 IX 1956.

¹²⁹ *Zaloga* 1956b.

miała udział w zyskach¹³⁰. Podobne były założenia projektu załogi warszawskich zakładów im. L. Waryńskiego¹³¹.

Jugosłowiańskie źródło inspiracji było oczywiście dla redakcji „Expressu Wieczornego” i Tomasza Atkinsa, który poświęcił wiele tekstów modelowi jugosłowiańskiemu, a następnie zainicjował i koordynował akcję łączenia odosobnionych inicjatyw samorządu robotniczego. „Express”, który do początku października zamieszczał jeszcze teksty jugosłowiańskiego cyklu Atkinsa, jego piórem 18 września rzucił pomysł zorganizowania narady „delegatów załóg robotniczych” i połączenia sił: „Stoimy na początku wielkiej drogi. Nadszedł czas, aby ci wszyscy, którym troska o naprawę podyktowała konkretne propozycje nowych form zarządzania przedsiębiorstwami, spotkali się ze sobą. By wzajemnie wymienili między sobą doświadczenia. By naradzili się jak usunąć zapory konserwatyizmu”¹³². Gazeta codziennie relacjonowała żywy odzew, z jakim spotkało się jej wezwanie; wspólnie z FSO w siedzibie redakcji zorganizowała 25 września pierwsze spotkanie przedstawicieli dziesięciu warszawskich fabryk¹³³. Redaktor naczelny wraz z Lechosławem Goździkiem z FSO oraz Stanisławem Kuzińskim, drugim sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR, wszedł do komitetu przygotowującego pod patronatem KW ogólnopolską naradę nad samorządem robotniczym. Oprócz nich komitet ten tworzyli dyrektorzy fabryk (ZBM „Północ”, „Kasprzaka”, Warszawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i zakładów ceramiki budowlanej z Zielonki)¹³⁴.

Obie koncepcje zmian — samorządowa i firmowana przez CRZZ — zderzyły się 19 września 1956: w FSO zorganizowano konferencję prasową, w czasie której przedstawiono projekt usamodzielnienia fabryki i utworzenia samorządu robotniczego. Burzliwe zebranie aktywu związków zawodowych w zakładowym domu kultury z przewodniczącym CRZZ Wiktorem Kłosiewiczem trwało siedem godzin¹³⁵. Dyrekcja i rada zakładowa nie miała już żadnego autorytetu i tylko przedstawiciel kierownictwa partii mógł odnieść się do projektu „demokracji robotniczej” FSO i gwałtownie przybierającego na sile ruchu samorządowego, o czym świadczył zamieszczony dzień wcześniej apel „Expressu”. Kłosiewicz odrzucał ideę samorządu. Przekonywał, że nie należy opierać się na wzorcach jugosłowiańskich, trzeba rozszerzyć kompetencje rad zakładowych i zapowiedział zwołanie w Warszawie poświęconej tej sprawie narady¹³⁶. Zebrani byli oburzeni. Mówili o marionetkowej roli związków zawodowych, a fakt,

¹³⁰ „Sztandar Młodych”, 20 IX 1956.

¹³¹ „Sztandar Młodych”, 26 IX 1956.

¹³² ATKINS, MOSZYŃSKI 1956.

¹³³ „Express Wieczorny”, 19, 20, 21, 23 IX 1956.

¹³⁴ „Express Wieczorny”, 26 IX 1956.

¹³⁵ „Express Wieczorny”, 20 IX 1956.

¹³⁶ Narada przedstawicieli warszawskich fabryk w CRZZ odbyła się 20 września 1956 i była poświęcona wymianie doświadczeń zakładów zgłaszających projekty usamodzielnienia. Tego samego dnia w czasie zebrania aktywu zakładów im. Świerczewskiego wicepremier Piotr Jaroszewicz zadeklarował wsparcie rządu dla „eksperymentujących” przedsiębiorstw. „Trybuna Ludu”, 21 IX 1956.

że przewodniczący rady zakładowej FSO Józef Piłat nawet nie zająknął się na temat samorządu, tylko to przekonanie w nich utwierdzał. Ponadto w dniu wspomnianej narady Piłat opuścił FSO i w czasie obrad nie reprezentował jego stanowiska. „Skończył się czas zaufania” — zapowiadała gazeta zakładowa i atakowała Kłosiewicza, którego określiła mianem partyjnego dogmatyka: „Proponowano, by zabrał głos raz jeszcze jasno, szczerze, otwarcie, po partyjnemu, że jest jeszcze czas na to, żeby się zadeklarować, po której stronie się staje: czy po stronie postępu i demokratyzacji naszego życia, czy przeciw? Tow. Kłosiewicz milczał”¹³⁷.

Ogłoszenie w prasie projektu samorządu robotniczego opracowanego w FSO było konsekwencją ewolucji stanowiska władz (poza dogmatykami) w kierunku idei rad robotniczych, przejścia od odruchowego przemilczenia do ostrożnego przyzwolenia. „Trybuna Ludu” w pierwszej kolumnie pisała o planach stworzenia na Żeraniu „demokracji robotniczej”: wybrania przez załogę samorządu, który będzie najwyższą władzą w zakładzie¹³⁸. „Sztandar Młodych”, piórem Ryszarda Kapuścińskiego, wyraźnie opowiedział się po stronie ruchu i w opozycji do „biurokratycznego centralizmu”, w którym aparat władzy „wyobcowuje się z mas, a często wręcz im się przeciwstawia”. Kapuściński uważał, że uzależnienie wynagrodzenia od efektywności pracy jest niezbędnym elementem zmian¹³⁹. W kolejnym artykule zwracał uwagę na sprzeczność między usamodzielnieniem zakładów, a scentralizowanym zarządzaniem gospodarką: „Mówi się: rozszerzajcie demokrację robotniczą, nie wskazując jednocześnie, co się likwiduje z zasadniczych nonsensów centralizmu. Nie oczyszcza się pola, a tylko do starych urządzeń usiłuje się doczepić nowe. A one się nawzajem wykluczają!”¹⁴⁰.

Najdonośniej projekt żerańskiego samorządu robotniczego poparła redakcja „Po Prostu” w numerze z 30 września 1956. Po zarysowaniu oplakanej sytuacji gospodarczej WFM i FSO (jako reprezentatywnej dla wszystkich fabryk) autorzy jako jedyni nazwali rzeczy po imieniu: „Trzeba zmienić system, w którym klasa robotnicza staczała się do rzędu armii pracy, poddanej administracyjnej dyscyplinie, zabezpieczonej środkami represyjnymi”. Trafnie zauważali, że projekty ogłoszone przez inne przedsiębiorstwa (niewychodzące poza kwestie ekonomiczne i administracyjne, czyli usamodzielnienie przedsiębiorstw i wprowadzenie rozrachunku ekonomicznego) nie dotyczyły sedna, a robotnicy WFM i FSO jako jedyni dostrzegli, że rzeczywista zmiana nie jest możliwa „bez gwarancji warunków politycznych, bez ustanowienia władzy robotniczej” w fabrykach — władzy utożsamianej z samorządem robotniczym.

Jerzy Kossak, Ryszard Turski i Witold Wirpsza, obszernie cytując artykuł z gazety zakładowej napisany przez drugiego sekretarza partii w FSO Mirosława

¹³⁷ *Kłamstwo* 1956.

¹³⁸ „Trybuna Ludu”, 20 IX 1956.

¹³⁹ KAPUŚCIŃSKI 1956a.

¹⁴⁰ KAPUŚCIŃSKI 1956b.

Zuzankiewiczza, prezentowali projekt żerańskiej „demokracji robotniczej”. Jedyne zastrzeżenia zgłosili do fragmentu poświęconego decydującej roli zakładowej organizacji partyjnej. Obawiali się, że będzie to oznaczało formalne umocowanie pozycji partii ponad jej suwerenem, robotniczą załogą. Nie przesądając o ostatecznej formie samorządu, autorzy mieli pełną świadomość jego rewolucyjnego potencjału: ustanowienie rad robotniczych postrzegali jako etap tworzenia „rzeczywistej demokracji ekonomicznej, zasadniczego, niezbędnego fundamentu dyktatury proletariatu”, co nieuchronnie musiało pociągnąć za sobą zmiany ustrojowe. Redaktorzy „Po Prostu” byli wyraźnie zafascynowani inicjatywą robotników z Żerania, oto na ich oczach wydawały się ziszczać idee Marksa i Engelsa, mimo stalinowskich „wypaczeń”: „chodzi mianowicie o władzę. Klasa robotnicza, odepchnięta od władzy przez wyobcowany społecznie w okresie stalinowskim biurokratyczny aparat, żąda teraz bezpośredniego w niej udziału, sięga po nią jako po rzecz należną sobie, pragnie ją otrzymać z własnego nadania”¹⁴¹.

Dzięki doniesieniom prasy udział załogi w zarządzaniu zakładem i zysku weszły wreszcie do toczącego się od wiosny 1956 r. oficjalnego dyskursu ekonomicznego na temat reform i stały się przedmiotem sporu wewnątrz obozu władzy. W czasie narady działaczy odpowiedzialnych za zarządzanie gospodarką 28 września w URM co prawda wszyscy widzieli potrzebę zmian, jednak część mówców ograniczała postulaty do usamodzielnienia przedsiębiorstw (np. kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC Józef Niedźwiecki, minister przemysłu maszynowego Bolesław Jaszczuk czy wiceminister finansów Julian Kole), gdy inni dopuszczali możliwość zbudowania samorządów (zastępcy przewodniczącego PKPG Adam Wang i Mieczysław Lesz oraz minister hutnictwa Kiejstut Žemaitis)¹⁴². Jak widać, różnica stanowisk wobec samorządu nie pokrywała się z podziałami frakcyjnymi, skoro „puławianin” Julian Kole był mu przeciwny. Powracające z Jugosławii delegacje KC dużo miejsca poświęcały decentralizacji gospodarki, samorządowi robotniczemu i dekollektywizacji¹⁴³. Reaktywność i dezorientację panującą w tej kwestii w kierownictwie PZPR świetnie wyraził Edward Ochab. 5 października w czasie narady w KC zapowiedział, że oficjalne stanowisko wobec samorządu robotniczego zostanie wypracowane dopiero za kilka miesięcy przez zjazd partii, który określi, „w jakim zakresie, jakimi środkami będziemy wprowadzać, rozszerzać umacniać samorząd robotniczy wykorzystując również doświadczenie z innych krajów, przede wszystkim Jugosławii, która poszła pod tym względem najdalej”¹⁴⁴.

Nagłośnienie przez prasę inicjatyw samorządu robotniczego ostrożne zaakceptowanego przez władze przesądziło o klęsce projektu wzmocnienia rad zakładowych autorstwa CRZZ. Na jego tle rósł kontrast między stolicą a resztą kraju. W Warsza-

¹⁴¹ KOSSAK, TURSKI, WIRPSZA 1956, s. 1–2.

¹⁴² „Trybuna Ludu”, 29 IX, 11 X 1956.

¹⁴³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/278.

¹⁴⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/240, k. 10–11.

wie kolejne zakłady zgłaszały projekty usamodzielnienia, nie napotykając większego oporu (np. zakłady im. Róży Luksemburg)¹⁴⁵. Poza stolicą presja załóg początkowo nie była na tyle silna, by wymusić na zakładowym aktywie partyjnym i administracji odstępianie od projektu¹⁴⁶. Zmieniło się to pod koniec września i na początku października, gdy do ruchu samorządowego dołączyły fabryki z dużych ośrodków przemysłowych (Krakowska Fabryka Kabli, Huta im. Lenina, Stocznia Gdańska i wrocławski Pafawag)¹⁴⁷. Brak jasnego stanowiska kierownictwa PZPR potęgował dezorientację terenowego aparatu władzy¹⁴⁸. Ruch stopniowo rozszerzał się, wymuszał zmianę stanowiska lokalnych władz (np. 11 października poparcia udzielił mu Komitet Łódzki PZPR)¹⁴⁹, nie stał się jednak powszechny. W części przedsiębiorstw ideę samorządu robotniczego wcielali w życie ci sami aparatczycy i pracownicy administracji, którzy ją do niedawna zwalczali.

Oddolna presja zmusiła CRZZ do kapitulacji. Bezpośrednio przed VIII plenum delegacja związków zawodowych z samym Kłosiewiczem udała się do Jugosławii. Podpisane w czasie wizyty porozumienie przewidywało wymianę grup w celu „gruntownego przestudiowania problemów związanych z działalnością samorządu robotniczego” przez załogi przymierzające się do powołania rady robotniczej z FSO na czele¹⁵⁰. Sekretariat CRZZ już pod nieobecność Kłosiewicza zdecydował, by nie atakować inicjatywy tworzenia rad robotniczych¹⁵¹. W oświadczeniu opublikowanym po powrocie Kłosiewicz wyrażał nadzieję, że przykład Jugosławii pozwoli na gruntowne zbadanie „wszystkich problemów zarządu robotniczego” i pomoże w rozwiązaniu problemów polskiej gospodarki. 18 października, w czasie posiedzenia prezydium CRZZ, Kłosiewicz zrelacjonował pobyt, a związki wycofały projekt ustawy o radach zakładowych i opowiedziały się za samorządem robotniczym¹⁵².

Ostrożne „tak” władzy dla samorządu robotniczego zaowocowało powołaniem przez premiera po naradzie, która odbyła się 28 września w URM, komisji pod przewodnictwem wicepremiera Piotra Jaroszewicza, w której znaleźli się m.in. prof. Włodzimierz Brus, Lechośław Goździk, Bolesław Jaszczuk, prof. Michał Kalecki i prof. Edward Lipiński. Jeszcze przed VIII Plenum KC komisja ta opowiedziała się za budową samorządu robotniczego i przygotowała projekty trzech ustaw zmieniających ramy systemu gospodarczego: o rozszerzeniu uprawnień przedsiębiorstwa, radach robotniczych i funduszu zakładowym. W ostatnich dniach przed plenum prasa jednoznacznie wspierała ideę samorządu. „Trybuna Ludu” opowiadała się za

¹⁴⁵ „Trybuna Ludu”, 19, 26 IX 1956.

¹⁴⁶ KLOC 1992, s. 68.

¹⁴⁷ „Trybuna Ludu”, 18 IX, 1 IX 1956; „Express Wieczorny”, 19 IX 1956.

¹⁴⁸ AAN, KC PZPR, 237/V/240, k. 32–33.

¹⁴⁹ „Trybuna Ludu”, 11, 20 X 1956.

¹⁵⁰ „Trybuna Ludu”, 16 X 1956.

¹⁵¹ *Od października* 1985, s. 246.

¹⁵² „Trybuna Ludu”, 18 X 1956; „Życie Warszawy”, 17 X 1956.

oddaniem samorządowi wpływu na mianowanie i odwołanie dyrektora. Już w czasie plenum zamieściła obszerny wywiad z przewodniczącym centrali jugosłowiańskich związków zawodowych Đuro Salajem, który mówił o stopniowym wprowadzaniu samorządu robotniczego: od utworzenia samorządu jako organu doradczego, później wprowadzanego w zakładach produkcyjnych, do rozciągnięcia go na inne obszary, takie jak handel, komunikacja, kultura czy oświata¹⁵³.

Dokonującemu się przesileniu politycznemu w czasie VIII Plenum towarzyszyła ogromna presja społeczna. Robotnicy z Żerania nawiązali bezpośrednie kontakty z przedstawicielami środowisk inteligenckich, którzy w czasie spotkania w Klubie Krzywego Koła z Lechosławem Goździkiem i Mirosławem Zuzankiewiczem nie ukrywali zaskoczenia, że to robotnicy zainicjowali tworzenie samorządu robotniczego¹⁵⁴. Spośród wielu delegacji robotniczych, które pojawiły się w Komitecie Centralnym, trzeba wymienić reprezentantów FSO, WFM, PZO, zakładów im. Nowotki i Świerczewskiego, fabryki farmaceutycznej na Tarchominie, Ursusa, elektrociepłowni Żerań i huty im. Lenina w Nowej Hucie¹⁵⁵. W napływających z całego kraju licznych uchwałach i rezolucjach z wyrazami poparcia dla Gomułki niejednokrotnie podkreślano też nadzieje łączone z autentycznym samorządem robotniczym.

W czasie obrad plenum nikt otwarcie nie wystąpił przeciw samorządowi robotniczemu, choć poparcie wyrażano ostrożnie i ogólnikowo, a nie brakowało również wypowiedzi mnożących trudności. Najmocniej „za” opowiedział się kierujący pracami wspomnianej komisji partyjno-rządowej wicepremier Piotr Jaroszewicz. Dążył do tego, by uchwała plenum nie tyle zawierała podsumowanie dotychczasowych efektów prac komisji, ile zapowiadała głębszą przebudowę „systemu zarządzania” i rozwój „demokracji robotniczej” w zakładach. Jaroszewicz proponował, by to samorząd decydował w zasadniczych sprawach przedsiębiorstwa i wraz z jednostkami nadrzędnymi miał prawo powoływania i odwoływania jego dyrektora. Ta i kilka innych wypowiedzi za samorządem w czasie plenum oraz nacisk społeczny wpłynęły na przeredagowanie pierwotnego tekstu uchwały, której ostateczna wersja w punkcie dotyczącym samorządu była efektem kompromisu między stanowiskiem Gomułki i Jaroszewicza. Uchwały VIII Plenum przesądziły o umocowaniu prawnym nowych instytucji. Rozszerzenie uprawnień przedsiębiorstw sankcjonowała uchwała Rady Ministrów z 10 listopada 1956, a 19 listopada Sejm uchwalił ustawy o radach robotniczych i funduszu zakładowym, co otwierało nowy etap historii ruchu samorządowego¹⁵⁶. Z uwagi na zapisy tych regulacji, otwierające pole do sprzecznych interpretacji, oraz niechętnie samorządowi stanowisko Gomułki w tej wygranej bitwie znalazły się niemałe załączki przyszłej klęski.

¹⁵³ „Trybuna Ludu”, 17, 20 X 1956; „Sztandar Młodych”, 29–30 IX 1956; „Życie Warszawy”, 20 X 1956.

¹⁵⁴ Żerań 1956.

¹⁵⁵ „Trybuna Ludu”, 21 X 1956.

¹⁵⁶ Akapit na podstawie: KLOC 1992, s. 68.

Równolegle z uchwaleniem przez Sejm ustawy o samorządzie robotniczym zakończono prace nad jego statutem w FSO; został on zatwierdzony przez przewodniczącego PKPG, ministra finansów i ministra przemysłu maszynowego. Wzorowało się na nim w całym kraju wiele zakładów powołujących tymczasowe rady robotnicze, które miały przygotować objęcie władzy przez przyszłe rady stałe. W kilku istotnych punktach wykraczał on poza przepisy ustawy o samorządzie robotniczym. Władze to zaakceptowały przyjmując, że FSO będzie jednym z zakładów eksperymentalnych. Z kolei autorzy projektu zakładali, że ustawa ma charakter wstępny, a jej docelowa wersja stworzy ramy „systemu rad” na kolejnych szczeblach zarządzania przemysłem, w czym wyraźnie widać inspirację modelem jugosłowiańskim¹⁵⁷. Projekt zakładał, że załoga FSO otrzyma swój zakład w dzierżawę na podstawie umowy z ministerstwem regulującej plan produkcji, zaopatrzenia, globalny fundusz płac, cenę samochodu i plan inwestycyjny. W tak zakreślonych granicach zakład miał być samodzielny i prowadzić samodzielny rozrachunek gospodarczy. Władza w przedsiębiorstwie powinna należeć do zebrań załogi, samorządu robotniczego i jego prezydium oraz dyrektora. Samorząd został uprawniony do zatrudniania i zwalniania dyrektora, zastępców dyrektora i głównego księgowego. Prezydium rady robotniczej mogło uchylić każde rozporządzenie dyrektora, a w przypadku sporu głos decydujący należał do plenum samorządu. Dyrektor, który w przedsiębiorstwie sprawować miał władzę operacyjną, był zobowiązany do wykonywania poleceń samorządu i jego prezydium¹⁵⁸.

Już po uchwaleniu ustawy o radach robotniczych w listopadzie 1956 r. jugosłowiańskie doświadczenie stało się dla środowisk liczących na pogłębienie zmian punktem odniesienia w dyskusji nad docelowym kształtem samorządu robotniczego w Polsce. Dziennikarze „Po Prostu” kreślili program stworzenia mocnego „systemu rad” i wyrażali nadzieję, że uruchomienie obdarzonych realną władzą rad robotniczych będzie pierwszym krokiem w demontażu hierarchicznego systemu i rozbudowanej administracji, a docelowo przekształcenia na ten wzór także rad narodowych, Sejmu i rządu. Ich zdaniem doświadczenie jugosłowiańskie uczyło, że niezbędne jest powiązanie budżetów samorządowych z działalnością gospodarczą zakładów przekazujących na rzecz lokalnej administracji część zysku. Musiałby ulec radykalnym zmianom dotychczasowy podział administracyjny kraju¹⁵⁹.

W styczniu 1957 r. powyższy głos „Po Prostu” brzmiał już w zasadzie jak podzwonne październikowych nadziei. Dziennikarze trzeźwo ocenili rzeczywistość zaledwie kilka tygodni później. Stwierdzili słabe umocowanie rad robotniczych i brak wyraźnego rozdzielania kompetencji pomiędzy radą robotniczą a dyrekcją, której władzę uszczuplono tylko w niewielkim stopniu; na samorząd delegowano głównie

¹⁵⁷ *Uchwała konferencji sprawozdawczo-wyborczej organizacji partyjnej FSO, „M-20 Warszawa”, 1956, 48.*

¹⁵⁸ *Statut naszego samorządu robotniczego, „M-20 Warszawa”, 1956, 47.*

¹⁵⁹ BOROWSKA, BALCERZAK, GILEJKO 1957, s. 6.

zadanie realizowania zadań planowych narzucanych przez władze centralne. W tej sytuacji — alarmował tygodnik (a jak się okazało również prognozował) — jeśli w najbliższym czasie nie zmieni się system zarządzania przemysłem, „rady mogą się stać jeszcze jedną stalinowską fikcją stwarzającą pozory, że masę rządzą”¹⁶⁰.

Główną przyczyną tej sytuacji były niejasne, nieraz sprzeczne przepisy generujące konflikty kompetencyjne. Po drugie część powstających rad próbowała bez powodzenia wychodzić naprzeciw sprzecznym postulatam różnych kategorii pracowników, wikłając się przy tym w konflikty. Wiele innych, od początku zdominowanych przez aktywistów słuchających instrukcji komitetów partyjnych, nie podejmowało takiej próby¹⁶¹. Już w kwietniu 1957 r. połowa badanych wątpiła, by rady miały wpływ na „poprawę stosunków społecznych” i podwyżkę płac. W lutym 1958 r. 60% respondentów w FSO uważało, że rada robotnicza nie troszczy się o losy robotników i „skumotrzyła się z dyrekcją”; w innej fabryce 73% zapytanych uważało, że rada jest podporządkowana dyrekcji. Jeden z nich w ogóle nie widział potrzeby jej istnienia w obecnej formie¹⁶².

PODSUMOWANIE

Najważniejszym wnioskiem płynącym z powyższych rozważań jest to, że znalazła potwierdzenie sformułowana na wstępie hipoteza badawcza zakładająca, że w okresie między XX Zjazdem KPZR a przełomem politycznym w październiku 1956 r. prasa odegrała kluczową rolę w rozpropagowaniu, skądinąd idealizowanych, jugosłowiańskich rozwiązań ustrojowych. Przepływ idei był możliwy dzięki „okienku możliwości”. Pojawiło się ono jako efekt normalizacji stosunków między Belgradem a Moskwą, autoryzowania przez Chruszczowa jugosłowiańskiej drogi do socjalizmu w czasie XX Zjazdu KPZR, a zwłaszcza odwilży i kryzysu systemu władzy narastającego w Polsce po śmierci Bieruta, a zaogniającego się po buncie robotników Poznania.

Autorzy najważniejszych artykułów: Irena Rybczyńska, Eligiusz Lasota, Artur Hajnicz i Tomasz Atkins, szeroko opisywali jugosłowiańską decentralizację, dekollektywizację i — zwłaszcza — system samorządu robotniczego. Upiększony obraz systemu jugosłowiańskiego w polskiej prasie równie dużo jak o bałkańskim kraju świadczył o sytuacji w stalinowskiej Polsce, ale znaczenie tych tekstów było znacznie większe, niż przyjęło się uważać. Artykuły prasowe wywierały na kierownictwo PZPR nacisk, tworzyły fakty dokonane, opisywały jugosłowiański samorząd robotniczy i upowszechniały informacje o inicjatywach tworzenia rad robotniczych w celu zdemokratyzowania stosunków w fabrykach. W październiku 1956 r. największą zasługę miał w tym zakresie „Express Wieczorny”, który zamieszczał obszernie

¹⁶⁰ CHEŁSTOWSKI, GODEK 1957, s. 3.

¹⁶¹ KOCHANOWSKI 2017, s. 108–115.

¹⁶² JAROSZ, KULPIŃSKA, MAJCHRZAK, SZOSTKIEWICZ 1962, s. 134, 140, 142.

korespondencje z Jugosławii, a następnie zainicjował akcję łączenia odosobnionych inicjatyw samorządu robotniczego w jeden ruch. Elita władzy interesowała się „publicystyką jugosłowiańską”, a obietnice „demokratyzacji” znalazły wyraz w enuncjacjach władz, np. w uchwałach VII Plenum KC i w inicjatywie wzmocnienia rad zakładowych. W połowie września 1956 r. władze, działając reaktywnie, pod presją, udzieliły ostrożnego przyzwolenia dla samorządu robotniczego. Zapisy nasuwające skojarzenia z jugosłowiańskim samorządem robotniczym znalazły się w pierwszym projekcie statutu rady robotniczej przygotowanym w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, który posłużył jako wzorzec dla innych przedsiębiorstw, co wyraźnie potwierdza znaczenie fascynacji jugosłowiańskim modelem ustrojowym dla przeniknięcia do Polski idei samorządności robotniczej.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

AAN [= Archiwum Akt Nowych]

AEL [= Akta Eligiusza Lasoty], sygn. 20

ANS [= Akademia Nauk Społecznych], sygn. 24/9

KC PZPR [= Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej], sygn. V/30; V/49; 237/V/240; 237/V/276; 237/V/278; 237/V/294; 237/XXV/12; 237/XXV/14

AP Warszawa, o. Milanówek [= Archiwum Państwowe w Warszawie, oddział w Milanówku], Komitet Warszawski PZPR, sygn. 58; 394; 395

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

APTHEKER 1955 = Herbert Aptheker, Świeże powiezy w szkolnictwie USA, „Po Prostu”, 1955, 31

ATKINS 1956a = Tomasz Atkins, *Na pierwszy rzut oka. Co i jak w Jugosławii*, „Express Wieczorny”, 25–26 VIII 1956

ATKINS 1956b = Tomasz Atkins, *O jugosłowiańskiej demokracji robotniczej*, „Express Wieczorny”, 27 VIII 1956

ATKINS 1956c = Tomasz Atkins, *Jak rządzi się fabryka*, „Express Wieczorny”, 29 VIII 1956

ATKINS 1956d = Tomasz Atkins, *Jeszcze o samorządzie fabrycznym*, „Express Wieczorny”, 3 IX 1956

ATKINS 1956e = Tomasz Atkins, *Komuna belgradzka*, „Express Wieczorny”, 5 IX 1956

ATKINS 1956f = Tomasz Atkins, *Sprawy mieszkaniowe*, „Express Wieczorny”, 6 IX 1956

ATKINS 1956g = Tomasz Atkins, *Jak pracuje komuna*, „Express Wieczorny”, 10 IX 1956

ATKINS 1956h = Tomasz Atkins, *Polityka wobec wsi*, „Express Wieczorny”, 17 IX 1956

ATKINS 1956i = Tomasz Atkins, *Jeszcze o rolnictwie*, „Express Wieczorny”, 19 IX 1956

ATKINS 1956j = Tomasz Atkins, *O pracy parlamentu*, „Express Wieczorny”, 1 X 1956

ATKINS 1956k = Tomasz Atkins, *Ekonomia i polityka*, 2 X 1956

ATKINS, MOSZYŃSKI 1956 = Tomasz Atkins, Edmund Moszyński, *Na początku wielkiej drogi*, „Express Wieczorny”, 18 IX 1956

BABEAU 1960 = André Babeau, *Les conseils ouvriers en Pologne*, Paris 1960

- The Balkans 2017 = The Balkans in the cold war*, red. Svetozar Rajak, Konstantina E. Bot-siou, Eirini Karamouzi, Euanthēs Chatzēvasileiou, London 2017
- BARSKI 1956 = Janusz Barski, *Notatki z podróży do Jugosławii*, „Express Wieczorny”, 20, 28–29, 31 VII 1956
- BIBROWSKI 1956 = Mieczysław Bibrowski, *Jugosławia: początek wielkiej dyskusji*, „Nowa Kultura” 1956, 50
- BOBROWSKI 1956 = Czesław Bobrowski, *Jugosławia socjalistyczna*, Warszawa 1956
- BOROWSKA, BALCERZAK, GILEJKO 1957 = Maria Borowska, Józef Balcerzak, Leszek Gilejko, *Rady czy system rad?*, „Po prostu”, 1957, 1
- CHEŁSTOWSKI, GODEK 1957 = Stanisław Chełstowski, Włodzimierz Godek, *Samorząd robotniczy w niebezpieczeństwie!*, „Po prostu” 1957, 3
- CIŹMOWSKA 2014 = Aleksandra Ciżmowska, *Samorząd pracowniczy w Jugosławii — blaski i cienie*, w: *Polska i Jugosławia w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej: relacje wielostronne i wielopoziomowe*, red. Momčilo Pavlović, Andrzej Zaćmiński, Bydgoszcz 2014, s. 359–370
- CZERNIEWICZ, NOMAŃCZUK, SZYMAŃCZYK 1956 = Olgierd Czerniewicz, Dymitr Nomańczuk, Janusz Szymańczyk, *Zarządzanie czy kierowanie*, „Po Prostu”, 1956, 34
- Dziennikarze 1956 = Dziennikarze jugosłowiańscy chcą jak najwięcej wiedzieć o Polsce i FSO*, „M–20 Warszawa”, 1956, 31
- EDEMSKIY 2006 = Andrey Edemskiy, *Tito and Khrushchev after the 20th Party Congress: The new Nature of Yugoslav–Soviet Relations*, w: *1956: European and Global Perspectives*, red. Carole Fink, Frank Hadler, Tomasz Schramm, Leipzig 2006, s. 119–138
- FRISZKE 2010 = Andrzej Friszke, *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010
- FURSENKO i NAFTALI 2007 = Aleksandr Fursenko, Timothy J. Naftali, *Tajna wojna Chruszczowa*, Warszawa 2007
- GOGOL 2016 = Bogusław Gogol, *Przełom czy kontynuacja? Cenzura w obliczu Polskiego Października. Cz. 1*, „Colloquium”, 2016, 4, s. 19–46
- GOGOL 2017 = Bogusław Gogol, *Przełom czy kontynuacja? Cenzura w obliczu Polskiego Października. Cz. 2*, „Colloquium.”, 2017, 2, s. 5–26
- GOGOL 2019 = Bogusław Gogol, *Cenzura w obliczu Października '56*, w: *Nie tylko „Po Prostu”: prasa w dobie odwilży 1955–1958*, red. Michał Przeperski, Paweł Sasanka, Warszawa 2019, s. 114–137
- GRANVILLE 1997 = Johanna Granville, *Soviet–Yugoslav Detente, Belgrade–Budapest Relations, and Hungarian Revolution of 1956*, „Hungarian Studies Review”, XXIV, 1997, 1–2, s. 15–63
- GREVEMEYER-KORB 1978 = Victoria Grevemeyer-Korb, *Die polnische Diskussion um die Arbeiterräte*, Berlin–Wiesbaden 1978
- HAJNICZ 1956a = Artur Hajnicz, *Zobaczyć i zrozumieć. Odkrycie Jugosławii*, „Życie Warszawy”, 22 V 1956
- HAJNICZ 1956b = Artur Hajnicz, *Trzy zasady. Odkrycie Jugosławii*, „Życie Warszawy”, 23 V 1956
- HAJNICZ 1956c = Artur Hajnicz, *Kto i jak kieruje fabryką. Odkrycie Jugosławii*, „Życie Warszawy”, 3–4 VI 1956
- HAJNICZ 1956d = Artur Hajnicz, *Demokracja, ale jaka?*, „Życie Warszawy”, 17–18 VI 1956

- HAJNICZ 1956e = Artur Hajnicz, *Problem Jugosławia*, „Nowa Kultura”, 1956, 27
- HARRY 1956 = Yaris Harry, *Murzyni na wyższych uczelniach USA*, „Po Prostu”, 1956, 8
- Informator 2000 = *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, Włodzimierz Janowski, Aleksander Kochański, Warszawa 2000
- JAROSZ, KULPIŃSKA, MAJCHRZAK, SZOSTKIEWICZ 1962 = Maria Jarosz, Jolanta Kulpińska, Irena Majchrzak, Halina Szostkiewicz, *Samorząd robotniczy w opiniach załóg robotniczych*, w: *Studia nad rozwojem klasy robotniczej*, red. Jan Szczepański, Łódź–Warszawa 1962, s. 89–153
- JASIENICA 1957 = Paweł Jasienica, *Polska a Chiny. Wrażenia z podróży*, „Po Prostu”, 1957, 4
- JOVIĆ 2009 = Dejan Jović, *Yugoslavia. A State that Withered Away*, West Lafayette (In.) 2009
- KAPUŚCIŃSKI 1956a = Ryszard Kapuściński, *O demokracji robotniczej*, „Sztandar Młodych”, 15–16 IX 1956
- KAPUŚCIŃSKI 1956b = Ryszard Kapuściński, *O demokracji robotniczej (2)*, „Sztandar Młodych”, 29–30 IX 1956
- KLOC 1992 = Kazimierz Kloc, *Historia samorządu robotniczego w PRL 1944–1989*, Warszawa 1992
- KLOC 1997 = Kazimierz Kloc, *Rady robotnicze kontra socjalizm rynkowy*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, III, 1997, s. 119–136
- Kłamstwo 1956 = *Kłamstwo polityczne*, „M–20 Warszawa”, 1956, 38
- KOCHANOWSKI 2017 = Jerzy Kochanowski, *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017
- KOCHAŃSKI 1996 = Aleksander Kochański, *Polska 1944–1991: informator historyczny*, t. I: *Podział administracyjny, ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe: (1944–1956)*, Warszawa 1996
- KORYŚ, TYMIŃSKI 2016 = Piotr Koryś, Maciej Tymiński, *Od socjalizmu do socjalizmu. Koncepcje reform społecznych w PRL po wybuchach społecznych w 1956 i 1980 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 2016, 4, s. 125–140
- KOSSAK, TURSKI, WIRPSZA 1956 = Jerzy Kossak, Ryszard Turski, Witold Wirpsza, *Samorząd robotniczy*, „Po Prostu”, 1956, 40
- KOWALEWSKI 1956 = Mirosław Kowalewski, *Zaczęło się ruszać w WFM*, „Trybuna Ludu”, 25 IX 1956
- Krytyka 1956 = *Krytyka literacka we współczesnej literaturze jugosłowiańskiej*, „Przegląd Kulturalny”, 1956, 50
- KUŹBA 1956 = Antoni Kuźba, *Wrażenia z podróży do Chin. Kraj wielkich przeobrażeń*, „Express Wieczorny”, 2 VIII 1956
- LASOTA 1956a = Eligiusz Lasota, *Z egzaminem czy bez?*, „Po Prostu”, 1956, 4
- LASOTA 1956b = Eligiusz Lasota, *Jak i za co żyją studenci*, „Po Prostu”, 1956, 5
- LASOTA 1956c = Eligiusz Lasota, *Po drogach i bezdrożach Bośni*, „Po Prostu”, 1956, 6
- LASOTA 1956d = Eligiusz Lasota, *Trochę o sprawach gospodarki*, „Po Prostu”, 1956, 9
- LUDKIEWICZ 1956 = Stanisław Ludkiewicz, *Z podróży do Włoch*, „Express Wieczorny”, 14–15 VII 1956
- LUKANC 2018 = Maja Lukanc, *Polski Październik’ 56 z perspektywy słoweńskich i jugosłowiańskich władz oraz prasy*, w: *Polska i Jugosławia w XX wieku. Polityka, spo-*

- czeństwo, kultura*, red. Momčilo Pavlović, Paweł Wawryszuk, Andrzej Zaćmiński, Bydgoszcz 2018, s. 235–251
- MACHCEWICZ 1993 = Paweł Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993
- MATUSZEWSKI 1956a = Ryszard Matuszewski, *Notatki jugosłowiańskie*, „Nowa Kultura”, 1956, 32
- MATUSZEWSKI 1956b = Ryszard Matuszewski, *Dubrownik*, „Nowa Kultura”, 1956, 36
- MAŁCZAK 2013a = Leszek Małczak, „*Bomba jugosłowiańska*” (lata 1949–1955), w: *Croatica. Literatura i kultura chorwacka w Polsce w latach 1944–1989*, Katowice 2013
- MAŁCZAK 2013b = Leszek Małczak, *Normalizacja (1956–1962). Jugosławia nie jest już „sługą imperializmu”*, w: *Croatica. Literatura i kultura chorwacka w Polsce w latach 1944–1989*, Katowice 2013
- Młodzi poeci 1957* = *Młodzi poeci jugosłowiańscy*, „Po Prostu”, 1957, 18
- Mose Pijade 1957* = *Mose Pijade odpowiada na pytania*, „Po Prostu”, 1957, 4
- NIEBUHR 2011 = Robert Niebuhr, *Nonalignment as Yugoslavia’s Answer to Bloc Politics*, „Journal of Cold War Studies”, XIII, 2011, s. 146–179
- Nowe drogi 1956* = *Nowe drogi literatury jugosłowiańskiej*, „Nowa Kultura”, 1956, 51
- Od października 1985* = *Od października 1956 do grudnia 1970*, cz. 1, z. 3: *Wokół października*, Warszawa 1985
- Październik 1996* = *Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość i rozsądek*, red. Stefan Bratkowski, Warszawa 1996
- PERSAK 2004 = Krzysztof Persak, *Kontrwywiad i dziennikarze*, „Biuletyn IPN”, 2004, 11
- Polska i Jugosławia 2014* = *Polska i Jugosławia w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej. Propozycje 1956* = *Propozycje w sprawie samodzielności gospodarczej*, „M–20 Warszawa”, 1956, 37
- Polska i Jugosławia 2016* = *Polska i Jugosławia po II wojnie światowej*, red. Momčilo Pavlović, Andrzej Zaćmiński, Nebojša Stambolija, Bydgoszcz 2016
- Polska i Jugosławia 2018* = *Polska i Jugosławia w XX wieku. Polityka, społeczeństwo, kultura*, red. Momčilo Pavlović, Paweł Wawryszuk, Andrzej Zaćmiński, Bydgoszcz 2018
- RAJAK 2011 = Svetozar Rajak, *Yugoslavia and the Soviet Union in the early Cold War. Reconciliation, comradeship, confrontation, 1953–57*, London–New York 2011
- RAKOWSKI 1956 = Mieczysław Rakowski, *Osiemnaście dni w Jugosławii*, „Prasa Polska”, 1956, 6
- Relacje 2014* = *Relacje wielostronne i wielopoziomowe*, red. Momčilo Pavlović, Andrzej Zaćmiński, Bydgoszcz 2014
- ROWIŃSKI 1956 = Aleksander Rowiński, *Bukareszteńskie rewelacje turystycznokrajoznawcze, muzea i kultura*, „Express Wieczorny”, 7–8 VII 1956
- Samodzielności dla FSO 1956* = *Samodzielności dla FSO*, „M–20 Warszawa”, 1956, 35
- Samorząd 1956* = *Samorząd fabryczny naszą drogą do rentowności zakładu oraz polepszenia warunków bytowych załogi*, „M–20 Warszawa”, 1956, 38
- SASANKA 2019 = Paweł Sasanka, *Władza — prasa — dziennikarze między XX zjazdem KPZR a Październikiem 1956 r.*, w: *Nie tylko „Po prostu”. Prasa polska w dobie odwilży 1955–1958*, red. Michał Przeperski, Paweł Sasanka, Warszawa 2019
- SKOBELSKI 2010 = Robert Skobelski, *Polityka PRL wobec państw socjalistycznych w latach 1956–1970: współpraca, napięcia, konflikty*, Poznań 2010

- SKÓRZYŃSKI 1985 = Jan Skórzyński, *Upadek rad robotniczych*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż), LXXIV, 1985, s. 21–29
- SŁUCKI 1956 = Arnold Słucki, *Rumuńskie impresje*, „Po Prostu”, 1956, 35
- SOKULSKI 2014 = Mateusz Sokulski, *Rok 1956 w Polsce w raportach Ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie*, w: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2013*, red. Anna M. Adamus, Warszawa 2014, s. 170–181
- SOKULSKI, PREVIŠIĆ 2015 = Mateusz Sokulski, Martin Previšić, *W opozycji do Moskwy. Jugosławiańska „droga do socjalizmu” w latach 1948–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2016, 28, s. 395–417
- SZCZERBIŃSKI 1956 = Ja Szczerbiński, *Z podróży na Bliski Wschód*, „Express Wieczorny”, 9 VII 1956
- TEBINKA 2010 = Jacek Tebinka, *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1961*, Warszawa 2010
- TORAŃSKA 2015 = Teresa Torañska, *Aneks*, Warszawa 2015
- TURSKI 1956a = Ryszard Turski, *Krym*, „Po Prostu”, 1956, 37
- TURSKI 1956b = Ryszard Turski, *Lwów*, „Po Prostu”, 1956, 38
- TYMIŃSKI 2001 = Maciej Tymiński, *PZPR i przedsiębiorstwo. Nadzór partyjny nad zakładami przemysłowymi 1956–1970*, Warszawa 2001
- WAWRYSZUK 2018 = Paweł Wawryszuk, *Normalization of Polish-Yugoslav Relations after Władysław Gomułka's Return to Power (1956–1958)*, „Istorija 20. veka”, 2018, 2
- WAWRYSZUK 2014 = Paweł Wawryszuk, *Rok 1956 w stosunkach polsko-jugosłowiańskich*, w: *Polska i Jugosławia w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej: relacje wielostronne i wielopoziomowe*, red. Momčilo Pavlović, Andrzej Zaćmiński, Bydgoszcz 2014, s. 126–143
- WAWRYSZUK 2019 = Paweł Wawryszuk, *Stosunki polsko-jugosłowiańskie w latach 1945–1971*, Warszawa 2019
- Wiersze 1956 = *Wiersze jugosłowiańskie*, „Nowa Kultura”, 1956, 48
- WIŚNIEWSKI 1956a = Jerzy Wiśniewski, *Przed wejściem do fabryki*, „Sztandar Młodych”, 15 VIII 1956
- WIŚNIEWSKI 1956b = Jerzy Wiśniewski, *Co — jak — z kim?*, „Sztandar Młodych”, 17 VIII 1956
- WIŚNIEWSKI 1956c = Jerzy Wiśniewski, *Ktoś w kombinezonie*, „Sztandar Młodych”, 31 VIII 1956
- WIŚNIEWSKI 1956d = Jerzy Wiśniewski, *Zadruga — albo: co było, co nie jest, co będzie*, „Sztandar Młodych”, 13 IX 1956
- Występ 1955 = *Występ jugosłowiańskiego pianisty w Filharmonii Narodowej*, „Nowa Kultura”, 1955, 24, s. 6
- Wywiad 1955 = *Wywiad z członkiem kierownictwa Związku Studentów Jugosławii tow. Ljubiša Rakić*, „Po Prostu”, 1955, 37
- Z podróży 1956 = *Z podróży do Jugosławii*, „Przegląd Kulturalny”, 1956, 50
- Załoga 1956a = *Załoga „Penicyliny” prosi o głos*, „Trybuna Ludu”, 13 IX 1956
- Załoga 1956b = *Załoga FSO zamierza wprowadzić demokratyczne kierowanie zakładem*, „Express Wieczorny”, 17 IX 1956
- ZAMBROWSKI 1980 = Roman Zambrowski, *Dziennik*, „Krytyka”, 1980, 6
- ZAMBROWSKI 2009 = Antoni Zambrowski, *Syn czerwonego księcia*, Warszawa 2009

Żerań 1956 = Żerań i *Krzywe Koło*, „M–20 Warszawa”, 1956, 43

ŽARKOVIĆ = Petar Žarković, *Yugoslavia and the USSR 1945–1980: The History of a Cold War Relationship*, http://www.yuhistorija.com/int_relations_txt01c1.html (dostęp: 4 II 2020)

“Will we go the Yugoslavian way?” The fascination with the Yugoslavian model of the political system and the birth of the idea of workers’ councils in Poland in 1956

The author of the article presents the impact of the Yugoslavian-Soviet normalisation as well as normalisation between Belgrade and Warsaw on Poland’s internal situation in 1956. In particular, the article is a study of the political significance of the press and the impact of journalists on the events during the Thaw period, that is the spread in Poland of the ideas of workers’ self-governance modelled on the workers’ self-governing councils in Yugoslavia. The author argues that the press played a key role here in the period between the 20th Congress of the Communist Party of the Soviet Union and the political breakthrough of October 1956. Authors of the most important articles — Irena Rybczyńska, Eligiusz Lasota, Artur Hajnicz and Tomasz Atkins — described the Yugoslavian decentralisation, decollectivisation and — especially — workers’ self-government. After the Poznań protests of June 1956 Poland’s communist government came under social pressure to introduce changes. Press articles put pressure on the leadership of the Polish United Workers’ Party, created accomplished facts, described the Yugoslavian workers’ self-government and spread information about initiatives setting up workers’ councils in order to democratise relations in factories. In October 1956 the biggest contribution in this respect was made by *Express Wieczorny*, which published extensive reports from Yugoslavia by Tomasz Atkins and then launched a campaign to combine isolated workers’ self-government initiatives into one movement. The power elites were interested in the Yugoslavian reports, but did not formulate a concrete programme, limiting themselves to vague announcements of “democratisation” and to an initiative to strengthen the discredited works councils. In mid-September 1956 the authorities, responding to the pressure, gave cautious approval to workers’ self-government. Transplanted to Poland, the Yugoslavian idea found in expression in the draft, prepared at the Żerań Car Factory, of the statute of the first workers’ council independent of the government, a document that served as a model for other enterprises.